

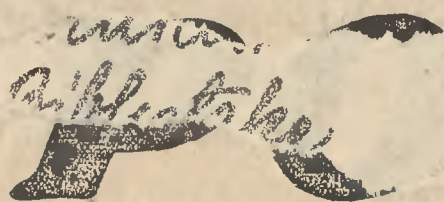
Adres Redakcji i Admini-  
stracji: **Lwów, ulica**  
**Chorażczyzny 1. 31.**  
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.  
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl  
**25 gr.**  
we Lwowie i na  
prowincji.

Niechytłość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś **16** stronic  
wraz z dodatkiem  
„Wiadomości Sportowe”.

# GAZETA



# RANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8883.

Lwów, niedziela 9 czerwca 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

## Minister gen. Składkowski we Lwowie.

## Ofiary krwawych zająć ulicznych.

Ujęcie groźnej szajki szpiegowskiej na Kresach Wscho-  
dnych. - Ratyfikacja układu między Kwirynalem a Waty-  
kanem. - Skazanie zabójcy Radicza. - Łodzianka, porwa-  
na przez cyganów, odnaleziona w obozie „ludożerców”  
koszyckich. - B. wywiadowca Dyrekcyj cel szantażystą.

Wina, wódki, likiery najtaniej poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. — L. Sapielny 25.

## DUNLOP

### OPONY ROWEROWE

W 1888 r. marka DUNLOP cieszyła  
się uznaniem. Dziś miliony tych opon  
są rozproszone po całym świecie.



**DUNLOP**

### OPONY MOTOCYKLOWE

Znawcy wybierają DUNLOP za ich  
wielką wytrzymałość i za zapewnienie  
bezpieczeństwa podczas jazdy.

Czy twój wóz jest  
również zaopatrzony  
w opony

**DUNLOP**

?

### OPONY SAMOCHODOWE

DUNLOP — wy óniany z póród  
innich opon.  
DUNLOP — na wozie każdego  
znawcy.

Opona ta istnieje od chwili  
powstania pneumatyków.  
Doświadczenie to gwarancja  
gatunku.



**DUNLOP**

### OPONY OLBRYZYMY

Wszędzie i zawsze DUNLOP! Zdu-  
miwając przez swoją odporność,  
nawet podczas użycia, w najgorszych  
warunkach.

Polska Spółka Akcyjna **DUNLOP** Rubber Company S.A.  
Warszawa, Al. Ujazdowska 49. Tel. 428-97/8/9. 93-16.  
Oddziały: Bydgoszcz, Katowice, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.



# Ku spokojowi.

**APEL, KTÓRY WINIEN ZNALEŚĆ PO SŁUCH. — PAŃSTWO I OBYWATEL. — O LIKWIDACJĘ ZAJŚC I POW-SZECHNĄ DOBRĄ WOLĘ.**

Lwów, 8 czerwca.

Dziś upływa siódmy dzień od chwili, w której miasto nasze wytracone zostało z rytmu spokojnej pracy. Siódmy dzień trwa stan podniecenia i zająć ulicznych. Siódmy dzień mieszkańcy żyją w ustawicznej gorączce, gdy interes publiczny wymaga bezwzględnie powrotu do normalnych stosunków, powrotu do spokoju.

Myśli tej służy pismo nasze bez odchylenia. Myśl tę poparły całym swym autorytetem wszystkie miarodajne czyniki lwowskie: Kurja Biskupia, tak laocińska, jak i ormiańska, Rektoraty szkół wyższych, władze państwowe, apelując do rozwagi i poszanowania prawa. I ostatecznie niema z tej dziś tak zajątrzonej sprawy innego wyjścia, jak nawrót do praworządności.

Niema. Każda akcja wywołuje fale, idące w bezkres, każdy akt nieprzemysłany kryje w sobie niebezpieczeństwo skutków niedających się przewidzieć i postępując tą drogą, musimy dojść do anarohji. To zaś, co się we Lwowie dzieje, — to nie sprawa wewnętrzna jednego miasta. Prasa Polski całej śledzi z natężoną uwagą każdy nowy przejaw „zająć lwowskich”, i daleko poza Polską wywołują one żywe echa. — Wszak właśnie w dniach najbliższych wytaczamy na teren Ligi Narodów skargę o zająć w Opolu. Trzeba sobie zdać sprawę z odpowiedzialności czynników lokalnych i z tego, że każdy nieopatrzny, nieprzemysłany krok wywołać może nowe, groźne powikłania.

Wnikamy głęboko w pobudki w imię których nastąpił ów odruch. Ale nie wolno nikomu zapominać o tem, że żyjemy we własnym, zorganizowanym państwie i że każdy czyn samowolny jest dotkliwą kompromitacją autorytetu państwowego. Musimy wyzbyć się wreszcie psychozy niewoli. Władz zaborczych, przeciw którym kierowały się spontaniczne odruchy, niema. Ani sądów, wyrokujących w obronie wrogiej racji stanu. Ani nawet policji, która była synonimem narzuconego jarzma. — Wszystko jest już polskie, a powinnością obywatela wobec instytucji narodowych jest zaufanie i posłuszeństwo. Jeśli enót tych żądamy od mniejszości narodowych, po stokroć bardziej żądać ich musimy od siebie samych.

Dlatego — skoro były przewinienia, oddajmy je do rozpatrzenia i ukarania organom powołanym, sądowym i szkolnym. Bo obywatel, który sam osądza i wymierza sobie sprawiedliwość, podważa powagę państwa i sam staje w szeregu winnych.

Kierując jak najserdeczniejszy apel do młodzieży, aby wróciła do swych warsztatów pracy, uważamy za konieczne podkreślić potrzebę współdziałania w tym kierunku również ze strony władz administracyjnych i policyjnych. Nie chcemy powracać do krytyki, ale wydaje się nam, że nie wszystko, co dotąd czyniono, miało na oku ten najważniejszy cel, jakim jest moralna likwidacja zająć. Pewne pociągnięcia przyczyniły się nawet do zaostrzenia sytuacji. Tymczasem nawet w poczuciu obrażonego prawa trzeba pamiętać, że młodzież jest tem najlepszym, co naród posiada i na co liczy, i że nawet gdy błądzi, jeszcze zasługuje na szacunek.

W pierwszym rzędzie niezbędne jest jak najspieszniejsze ukończenie

dochodzeń w sprawie aresztowanych akademików. Nie przesądzać ich winy, ani sądowej odpowiedzialności, wypada stwierdzić, że właśnie ich przewencyjne zamknięcie jest głównym momentem, wywołującym niepożądane następstwa. Chcemy wierzyć, że władze sądowe uczynią wszystko możliwe, aby tok śledztwa przynaglić.

Niema chyba we Lwowie człowieka, któryby nie wiedział, że po wszystkich wstrząsach życie musi powrócić i powrócić do swych zwyczajnych to-

rów. Opadną namiętności, a o tem, co było, zawyrokuje ostatecznie prawo. To jest konieczność, to jest dogmat. — Dziś chodzi o to tylko, aby to, co się stać musi, stało się szybko, aby dobra wola wszystkich zainteresowanych czynników usunęła resztę przeszkód, utrudniających powrót do spokoju.

Bo trzeba podkreślić z całą stanowczością: na przewlekaniu i jątrzeniu sprawy ktoś zarabia, ale nie jest nim ani Kościół, ani Polska.

## B. premier Bartel rektorem Politechniki lwowskiej?

**MANDAT PO NIM MIAŁBY OBJĄĆ PROF. LEON KOZŁOWSKI.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. czerwca. (ab) W pismach warszawskich pojawiła się wiadomość, rzekomo pochodząca ze Lwowa, jakoby b. premier prof. Bartel po powrocie swym z zagranicy miał zrezygnować z mandatu poselskiego i powrócić na katedrę na Politechnice lwowskiej. Podobno wedle tych infor-

macyj otrzymałby rektorat Politechniki lwowskiej. Następcą p. prof. Bartla w Sejmie miałby być profesor Uniwersytetu lwowskiego Leon Kozłowski. W kołach sanacyjnych ani też w gen. sekretarjacie klubu BB o zamienzeniach rezygnacyjnych prof. Bartla nic nie wiadomo

## Wspólna konferencja stronnictw ludowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (ab) W piętek odbyła się w gmachu sejmowym pod przew. wicemarsz. Dębskiego konferencja przedstawicieli 3-ch stronnictw chłopskich, a to Polsk. Str. Ludowego Piasta, Wyzwolenia i Stron. Chłopskiego. Posiedzenie miało na ce-

lu wzajemne informowania się o obecnych nastrojach na wsi. Uchwał nie powzięto. Postanowiono jedynie odbywać periodycznie konferencje, przy czem następna ma się odbyć jeszcze przed rozpoczęciem letnich ferji.

## Wizyta wybitnych socjalistów w Polsce.

Warszawa, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Według informacji „Kurjera Warszawskiego” władze II. Międzynarodówki Socjalistycznej postanowiły wysłać do Polski kilku swoich wybitnych przedstawicieli. Przewiduje się m. i. przy-

jazd b. ministra belgijskiego p. Vandervelde, prezesa frakcji socjalistycznej w parlamencie francuskim p. Leona Bluma i prezesa parlamentu Rzeszy niemieckiej p. Loebeego, oraz prezydenta sejmiku łobewskiego p. Kalinsza.

## Monopol apteczny utrzymany.

Warszawa, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Jak wiadomo Departament Służby Zdrowia MSWewn. rozważał w ostatnim czasie zagadnienia ewentualnego zniesienia monopolu aptecznego. Jak donoszą dzien-

niki tutejsze projekt zniesienia monopolu upadł i opracowany obecnie projekt ustawy farmaceutycznej opiera się nadal na zasadzie monopolu.

## Polska na międzynarod. zawodach lotniczych we Francji.

**PRZEDSTAWIĄ PORAZ PIERWSZY SAMOLOTY CZYSTO POLSKIEJ KONSTRUKCJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st.). W dn. od 12—27 czerwca odbędą się w Reims we Francji wielkie międzynarodowe zawody lotnicze. Polska wysłała ekipę z trzech samolotów polskiej konstrukcji zaopatrzonych polskimi silnikami. Typ samolotów pochodzących z wy-

twórni w Białej Podlaskiej jest trzymany narazie w tajemnicy. Kierownikiem ekipy jest mjr. pilot Konarski, jako obserwator por. pilot Nieznański z 1 p. lotniczego. Drugi samolot prowadzony jest przez kpt. pilota Rostanieckiego i por. pilota J. Pińskiego z 3 p. lotn. Za-

# Kapelusze

**P. i C. Habiga, Borsalino Antica-Casa**

największy wybór w firmie

**CH. STADLER**

**Lwów Jagiellońska 15.**

loga trzeciego samolotu składa się z kpt. pilota Budzińskiego z 6 p. lotn. i kpt. pilota Munnarskiego z depart. lotnictwa. Start naszych lotników nastąpi w dniu 12 bm. rano. Zawody te są dlatego ważne, że poraz pierwszy w konkurencji międzynarodowej walcząc będą samoloty polskiej konstrukcji zaopatrzone w polskie silniki.

**DELEGAT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO NA UROCZYSTOŚCI BEMA.**

Tarnów, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Komitet sprowadzenia zwłok generała Bema otrzymał z Warszawy oficjalne zawiadomienie, że p. Marszałek Piłsudski deleguje na uroczystości w Krakowie i w Tarnowie gen. J. Romera.

**PREZES PROK. GENERALNEJ BUKOWIECKI POZOSTAJE.**

Warszawa, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Jedną z agencji stołecznych donosi, że prezes Prokuratury Generalnej Bukowiecki pozostanie nadal na tem stanowisku. Dymisja przezeń zgłoszona nie została przyjęta.

**NIE NOWY CHORZÓW, LECZ MOŚCICE**  
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (ab) Jak się dowiadujemy Prezydent Rzpltej przychylił się do prośby rad z gmin, na których gruntach wybudowano Nowy Chorzów pod Tarnowem, aby to terytorjum otrzymało nazwę Mościce. Tę samą nazwę nosić będzie także fabryka związków azotowych nazwaną przez analogję z Nowym Chorzowem.

**POLSKO-FRANCUSKA KOMISJA PARLAMENTARNA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (ab) Pod przewodnictwem prezesa posła ks. Janusza Radziwiłła odbyło się dziś w Sejmie posiedzenie komisji parlamentarnej polsko-francuskiej. Na posiedzeniu tem załatwiono szereg spraw bieżących.

**ZJAZD PREZESÓW URZĘDÓW ZIEMSKICH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (ab) Na dzień 1. lipca zapowiedziany jest w Poznaniu zjazd prezesów Okr. Urzędów ziemskich. Program zjazdu przewiduje zwiedzenie wystawy i zapoznanie się z wynikami prac agrarnych dokonanych na terenie woj. poznańskiego.

**KATASTROFA SAMOCHODU FRANCUSKIEGO.**

Tetuan, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Przewrócił się tu wojskowy samochód ciężarowy, przyczem 2 oficerowie i 19 żołnierzy odniosło rany.



# Ratyfikacja wiekopomnego aktu pojednania między Kwirynałem a Watykanem.

## Uroczyste otwarcie wielkiej bramy Watykanu zamkniętej od r. 1870.

KARD. GASPARI I MUSSOLINI PODPISALI DOKUMENTY RATYFIKACYJNE.

Rzym, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Nastąpiła dziś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układów zawartych między Stolicą Apostolską a królestwem Italii z dnia 1. lutego br. Po wymianie dokumentów kard. Gaspari odczytał pismo Ojca św. Pismo to brzmia:

„Proszę Waszą Ekscelencję o przekazanie następującego tekstu w celu przesłania go J. Król. Mości Wiktorowi Emanuelowi III.

Pierwsza depeza, którą wysyłamy z Citta del Vaticano, doniesie Waszej Królewskiej Mości, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu lateńskiego jest dzięki Bogu od kilku chwil faktem dokonany. Ma on także na celu przesłanie pochodzącego z głębi serca ojcowskiego błogosławieństwa apostolskiego dla Waszej Król. Mości, tego Dostojnej Małżonki, całej Rodziny królewskiej, całej Italii i całego świata. Przesyłamy błogosławieństwo pełnomocnikowi króla i wszystkim osobom obecnym w czasie tego doniosłego historycznego aktu. Pius XI. Papież.

Następnie msr. Pacelli odczytał protokół który brzmi:

Niżej podpisani, należycie upoważnieni, zbrali się dziś, ażeby dokonać wymiany instrumentów ratyfikacyjnych Jego Świątobliwości Ojca Św. i Jego Król. Mości Króla Italii w sprawie aktów, zawartych między Stolicą Apostolską a Italią w dniu 11. lutego 1929 i traktatu z czterema aneksami, dotyczącymi: 1) terytorjum Citta del Vaticano, 2) gmachów posiadających przywilej eksterytorjalności i zwolnionych od podatku, 3) konwencji finansowej oraz konkordatu. Instrumenty ratyfikacyjne uznane zostały za właściwe i odpowiednie, wobec czego wymiany dokonano. Wysokie strony stwierdziły raz jeszcze wolę zachowania nie tylko terytorjum z bezwzględnie uznaniem wzajemnej swej suwerenności, ale także konkordatu w jego najważniejszych celach ostatecznych, zmierzających do uregulowania sprawy religii i Kościoła w Italii“.

Następnie przystąpiono do odczytania konwencji finansowej, poczem minister finansów wręczył kardynałowi Gaspari'emu czek na Bank Włoski, opiewający na 750 milionów lirów. Po położeniu podpisów przez Mussolini'ego i po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych

we wspaniałych oprawach z herbami królestwa Italii i Watykanu ceremonia została zakończona.

Następnie kard. Gaspari zaprosił Mussolini'ego do siebie i odbył z nim poufną rozmowę, która trwała około 15 minut.

Mussolini u wejścia na podwórzec przyjął hołd wybitnych osobistości Watykanu. O godz. 11.30 Mussolini wyszedł z Watykanu. Oczekiwały go olbrzymie tłumy publiczności. W chwili, gdy wystrzał armatni obwieścił spełnienie się donio-

## Gen. Sosnkowski w Tarnopolu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (ab) Inspektor armji gen. dyw. Sosnkowski bawił w czwartek w sprawach służbowych w Tarnopolu. U gen. Sosnkowskiego zameldowały się komendant garnizonu gen. Do-

woyno-Solohub i naczelnik wydziału dr. Dziadosz. Tego samego dnia gen. Sosnkowski opuścił Tarnopol i wyjechał w dalszą podróż.

## Stresemann zażąda natychmiastowego opróżnienia Nadrenji.

W PRZECIWNYM RAZIE PODA SIĘ DO DYMISJI

Wiedeń, 7. czerwca. (Tel. G. P.) „Neue Freie Presse” informuje że rząd niemiecki jest zdecydowany nie dopuścić do załatwienia raportu komiteu trzech w obecnym jego brzmieniu i że zażąda przesunięcia sprawy mniej sześci narodowych do jesiennej sesji Rady Ligi Narodów.

Nowy ang. minister spraw zagr. odbędzie konferencję ze Stresemannem, który zażąda, aby Anglja w porozumieniu z Francją opróżniła natychmiast

Nadrenję i Zagłębie Saary. O ileby to żądanie Stresemanna nie miało być spełnione, zamierza on podać się do dymisji.

Berlin, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Biuro Wolffa donosi z Madrytu, powołując się na „Central News”, że w kołach Ligi Narodów uważają za rzecz możliwą, że w Paryżu dojdzie do spotkania między Briandem, Stresemannem a Mac Donaldem.

## Samolot sowiecki nad Pomorzem polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st.). Ludność cywilna osady Zielona Chocina na Pomorzu oraz posterunek straży granicznej widzieli samolot rosyjski RR 41 przelatujący na wysokości 800 m.

na terytorjum polskim. Samolot przeleciał nad samą osadą Zielona Chocina skierowując się na miejscowość niemiecką Neugut.

## Ujęcie groźnej szajki szpiegowskiej na Kresach Wschodnich.

ARESztOWANIE WYŚLANNIKA GPU Z WAŻNYMI DOKUMENTAMI, DWU KURJERÓW I SZEREGU SZPIEGÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st.). Władze bezpieczeństwa wspólnie z KOP trafiły na ślad szeroko rozgałęzionej bandy szpiegowskiej, działającej na terenie trzech województw wschodnich. Ujęto wysłannika GPU przy którym znaleziono nader ważne dokumenty. Na podstawie posiadanych danych władze bezpieczeństwa aresztowały 19 najważniejszych członków organizacji, wraz z obciążającymi materiałami. Szajka posiadała oddziały wzdłuż pogranicza polsko-sowieckiego. Równocześnie zatrzymano dwóch kurjerów, przy których znaleziono tajne szyfry. Między aresztowanymi znajdują się wybitne jednostki wywiadu sowieckiego. Podczas rewizji znaleziono wię-

szą ilość gotówki w dolarach. Dalsze śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie.

## Emeryt, niemając z czego żyć, otrut się spirytusem denaturowanym.

SŁUŻĄCA DESPERATKA RZUCIŁA SIĘ POD KOŁA LOKOMOTYWY.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Wczoraj wieczorem obok mostu Zamarstynowskiego rzuciła się pod koła manewrującej lokomotywy 19-to letnia służąca Parania Szwed, podobno umysłowo chora, doznając złamania ręki oraz kontuzji na całym ciele. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala,

## JOB Żadajcie francuskie bibułki cygaretowe.

słego aktu, wielkie podwoje brązowe na pół przymknięte od r. 1870, zostały szeroko otwarte. Jednocześnie komendant straży watykańskiej ustawił nowe posterunki u prowizorycznych wejść na teren Citta del Vaticano oraz na schodach bazyliki św. Piotra i wzdłuż ul. Porta Angelica.

## WIELKI LOKAUT NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Bielsko, 7. czerwca. (Tel. G. P.). Robotnicy przemysłu włókienniczego na Śląsku Cieszyńskim odrzucili postulat przemysłowców co do zmniejszenia płac. Wobec tego przemysłowcy zapowiedzieli wypowiedzenie z dn. 15 bm. pracy wszystkim robotnikom tych fabryk. W ten sposób 30.000 robotników znalazłoby się bez chleba.

## EKSCESSY POBOROWYCH W SKO-CZOWIE.

Cieszyn, 7. czerwca. (Tel. G. P.). Do burzliwych zajęć doszło wczoraj podczas poboru wojskowego w Skoczowie. Gdy kilku podpalonych poborowych przeskadało komisji policja aresztowała dwu. Wówczas wszyscy rzucili się na policjantów usiłując odbić aresztowanych. Policja opanowała sytuację. Aresztowano 7 poborowych.

## OFICJALNY SKŁAD GABINETU MAC DONALDA.

Londyn, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Agencja Reutersa podaje urzędowo następujący skład nowego gabinetu: prezes Rady ministrów Mac Donald, kanclerz skarbu Snowden, sprawy zagraniczne Arthur Henderson, minister dominjów Webb, zarząd Indji Benn. Lordem prywatnej pieczęci został J. H. Thomas.

## SPRAWOZDANIE KOMISJI RZEC-OZNAWCÓW.

Paryż, 7. czerwca. (Tel. G. P.) De finitywne sprawozdanie Komisji rzeczoznawców reparacyjnych zostało wykończzone. W osobnym dodatku gwarantują Niemcy Belgijczykom uwzględnienie postulatów co do marek wydanych w czasie okupacyjnym.

## WEZUWJUSZ BURZY SIĘ.

Neapol, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Działalność Wezuwjusza wzrasta. Słychać silne detonacje.

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJcie SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULżyć DOLI ZWIERZĘCEJ!

## MAŁPIO-ZŁOŚLIWA SZYKANA LITIEWSKA.

Kowno, 7. czerwca. (Tel. G. P.) W Wilkomierz na zawodach piłki nożnej między polską drużyną Spartą a kombinowanym zespołem żydowsko-litewskim zaszedł ciekawy incydent. Po pierwszej połowie gry, kiedy wynik przedstawiał się 3:1 dla Polaków, przybył policjant i zażądał od głównego gracza polskiego okazania dokumentów. Ponieważ ten nie miał ich przy sobie, został aresztowany i mimo starań klubu przetrzymany do godz. 8 dnia następnego.



# Potworne katowanie więźniów polskich w więzieniach niemieckich.

WSTRZĄSAJĄCE BEWELACJE NIEMIECKIEGO PISMA SOCJALISTYCZNEGO.

Katowice, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Wychodząca we Wrocławiu kom. „Arbeiter Ztg.” zamieszcza w numerze 19 artykuł p. t. „Katowanie więźniów w więzieniach opolskich”, w którym twierdzi, że w niemieckich więzieniach i domach karanych panują jeszcze mimo republikańskiego ustroju średniowieczne stosunki.

Jako przykład cytuje „Arbeiter Ztg.” pismo, jakie socjalista Girndt członek rady więziennej w Opolu skierował do zarządu więzienia. W piśmie tem Girndt zarzucił głównemu dozorczy więźniów Schursiegelowi nie tylko złe obchodzenie się z więźniami, ale wprost znęcanie się nad nimi. W liście tym Girndt pisze, iż w ubiegłym roku Schursiegel pobili polskiego obywatela Matuszaka tak, że przez długi czas chodził on z podbitej oczyma i siniakami na twarzy. Drugi wypadek pobicia dotyczy również obywatela polskiego, Oskara Ferna, aresztowanego pod zarzutem przestępstw paszportowych. Za drobną przewinę pobili Schursiegel więźnia tego tak, że miał on przez cały czas twarz siną. Do listu Girndt dodaje komentarz, że wyżej wspomniany urzędnik wię-

zienny znęca się wyłącznie nad więźniami polskimi, gdyż bezpośrednio po wypuszczeniu na wolność zostają oni wydani z Niemiec. Pi-

smo żąda wdrożenia dochodzeń przeciw powyższemu urzędnikowi mał. trętującemu bezbronnym więźniów.

## Przedłużenie ochrony republiki niemieckiej na dalsze 2 lata

Berlin, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Rada państwa Rzeszy przyjęła wczoraj w głosowaniu imiennem 62 głosami przeciw 4 projekt rządowy o przedłużeniu ustawy o ochronie republiki na dalszy okres

trzyletni. Przeciw projektowi rządowemu głosowali tylko przedstawiciele prowincji pruskich, mianowicie Prus Wsch. Brandenburgji, Pomorza i Śląska Dolnego.

## Awantury Hittlerowców w sejmie bawarskim

W DYSKUSJI NAD MORDAMI RYTUALNEMI.

Berlin, 7. czerwca. (Tel. G. P.) W sejmie bawarskim przyszło dziś do burzliwych scen. Rozpatrywany był wniosek Hittlerowców w sprawie mordów rytualnych. Gdy wniosek ten został odrzucony Hittlerowcy podnieśli niestychaną wrzawę a jeden z posłów hittlerowskich wystąpił z oburzający-

mi zarzutami przeciwko ministrowi oświaty. Minister w odpowiedzi podniósł, że żaden człowiek myślący nowoczesnie nie może mówić o morderstwach rytualnych. Hittlerowcy zapowiedzieli głosowanie przeciwko budżetowi min. oświaty

## Nadużycia w paryskiej sow. misji handlowej.

TOW. KON MA PRZEPROWADZIĆ REWIZJĘ

Moskwa, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Centralny Komitet sowieckiej partji komunist. powierzył komuniście polskiemu Feliksowi Konowi misję dokonania rewizji w sowieckim przedsta-

wicielstwie handlowem w Paryżu. Działy się tam ostatnio poważne nadużycia, które naraziły skarb sow. na wielkie straty.

## Zabójca Radicza, Raczicz skazany na 20 lat więzienia.

DWAJ WSPÓŁOSKARŻENI ZOSTALI UWOLNIENI.

Białogród, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Raczicz skazany został na 20 lat więzienia oraz na zapłacenie 20.000 dy-

narów kosztów sądowych. Dwaj pozostali podsądni zostali uniewinnieni.

## Łodzianka porwana przez cyganów odnaleziona w obozie „ludźcerców” koszyckich.

SENSACYJNE ODKRYCIE DOKONANE PO 10 LATACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st.) Jedno z pism łódzkich donosi o sensacyjnym rozwiązaniu tajemnicy dotyczącej porwania Estery Schönfeldówny, która przed 10 laty (26. września 1919 r.) znikła bez śladu. Matka jej przebywała wówczas na letnisku w okolicy Sieradza. Dzieci jej bawiły się na pobliskich polach. W owym czasie przez Sieradz przejeżdżał obóz cygański. Pewnego wiec zora 7-letnia Estera, córeczka Schönfeldowej, nie wróciła do domu. Wszelkie poszukiwania pozostały bez wyniku Przypuszczano, że

dziewczynkę porwali prawdopodobnie cyganie. Dochodzenia wykryły w istocie pewną żydowską dziewczynkę w obozie cygańskim, ale nie była to Schönfeldówna.

Omgdaj rodzina Schönfeldów otrzymała list od niejakiego Glücksmana z Czeskosłowacji z doniesieniem, że w obozie cyganów, których proces o ludożerstwo rozpatrywany jest w Koszycach, znajduje się młoda dziewczyna imieniem Estera. Schönfeldowie po otrzymaniu tej wiadomości udali się do rabinatu w prośbą o pomoc. Rabinat łódzki wy-

stosował do rabinatu w Pradze list, prosząc o nadesłanie fotografii owej dziewczyny.

ZJAZD DYREKTORÓW LASÓW PAŃSTW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st.) Dziś rozpoczęły się w gmachu Min. rolnictwa obrady zjazdu okręgowego dyrektorów lasów państwowych. Zjazd otworzył min. rolnictwa Niezabytowski. Omawiane są sprawy gospodarcze oraz polityki leśnej. Zjazd potrwa dwa dni.

ZMNIEJSZENIE KARY POR. ROSSETOWI.

Warszawa, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Skazany na rok twierdzy za zabójstwo ppłuk. Butkowskiego, porucznik obecnie w stanie spoczynku J. de Rosset, złożył podanie o ulaskawienie do p. Prezydenta Rzpltej. P. Prezydent zmniejszył Rossetowi karę do 4 miesięcy twierdzy z zawieszeniem wykonania na rok.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM ŁODZI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st.) Prezydent Łodzi poseł Ziemięcki, który bawi na trlopie wypoczynkowym, najprawdopodobniej nie wróci więcej na swoje stanowisko. Wśród kandydatów na jego następcę wymieniają działaczy PPS. posła dr. Próchnika, prezesa Rady miejskiej Piotrkowa i dr. Norberta Barlickiego, prezesa CKW. PPS.

ŁAŃCUCH ANNY JAGIELLONKI WŁASNOŚCIĄ ALMAE MATRIS.

Kraków, 7. czerwca. (Tel. G. P.) W niedzielę o godz. 12-tej w południe od będzie się w auli Collegium Novum uroczystość złożenia w darze łańcucha królowej Anny Jagiellonki przez ks. ordynata Adama Czartoryskiego do rąk rektora Uniwersytetu Jagiell.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO STAREGO RZEŹNIKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st.) Dziś o godz. 6 rano z wiaduktu mostu ks. Poniatowskiego z wysokości 3 pięter skoczył na bruk 65-letni Jan Orłowski, właściciel jatki na bazarze Ordynackim. Sędziwy denat popełnił samobójstwo wskutek rozstroju nerwowego i niepowodzenia finansowego oraz braku gotówki na opłacenie podatków.

ŁAKOMY KAZIRODCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st.) W Łodzi przy ul. Wiesnera 2 zamieszkuje małżeństwo Łakomych z 16-letnią córką, Zofją. Od dłuższego czasu mówiono, że 43-letni Walenty Łakomy utrzymuje stosunki z córką swą Zofją. Wczoraj zjawiła się w komisariacie policji Zofja Łakoma i oświadczyła, że ojciec jej bardzo się nad nią znęca, wobec czego prosi o opiekę. Wszczęte dochodzenia ujawniły straszną prawdę. Od roku już Łakomy utrzymywał z córką stosunki bliższe i to w obecności matki. Każdorazowo ojciec groził jej, że ją zabije, o ile powie komu o tem, dlatego też milczała. Zarządzo- no natychmiastowe aresztowanie Łakomego

WŁOSKIE AEROPLANY W BULGARJI.

Sofja, 7. czerwca. (Tel. G. P.) W drodze do Konstantynopola przybyła do Warny włoska flota powietrzna, powita na gorąco przez władze i mieszkańców portu.

PAWILON SAMORZĄDOWY NA PWK. (Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (ab) Dyrektor depart. samorządowego Min. spr. wewn. Strzelecki wyjechał do Poznania na posiedzenie komisji artystyczno-kwalifikacyjnej pawilonu samorządowego na PWK.

BLISKO PÓŁ MILJONA ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st) Główny urząd statystyczny dokonał statystyki protestów wekslowych za miesiąc kwiecień br. W miesiącu tym liczba protestów wzrosła jeszcze bardziej, a suma protestowanych zobowiązań przekroczyła 100 milj. zł. Ogółem zaprotestowano około 454,600 weksli na sumę 100.054 tys. zł. 25 proc. protestów przypada na Warszawę.

WYDALENIE BANDY CYGANÓW Z POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st) Przed odcinek graniczny w Sniatynie wysiedlono z Polski do Rumunii bandę cyganów obojga płci złożoną z 18 osób obywateli węgierskich i rumuńskich. Cyganie koczowali po Polsce przez kilka tygodni, okradając i demoralizując ludność.

O KREDYTY DLA RZEMIEŚLNİKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st) Zastępca prezesa Banku Gosp. Kraj. gen. Maciszewski przyjął delegację Centr. Tow. rzemieślniczego w sprawie rozdziału kredytów rzemieślniczych. Delegacja złożyła gen. Maciszewskiemu memoriał z prośbą o powiększenie kredytów dla rzemiosła do 50 milj. zł. Delegacji oświadczone, że w miarę możliwości kredyty rzemieślnicze będą powiększone.



# Pan Felder nabrał kupców na 45 tysięcy zł.

4 MIESIĄCE WIEZIENIA ZAWIESZONE NA 5 LAT.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Przed Senatem III. pod przewodnictwem radcy Tertila odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni fałszywej krydy Edward Felder, kupiec galanteryjny zamieszkały przy ul. Łaziennej 6. W lutym br. Felder począł prowadzić skład przyborów krawieckich i pobrał u lwowskich hurtowni-

ków towaru na 45 tys. złotych, a bezpośrednio po tem zgłosił niewypłacalność. Wierzyciele wystąpili przeciwko niemu z doniesieniem karnym. Wczoraj nastąpił epilog tej sprawy i Felder stanął przed sądem.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał uznał go winnym lekkomyślnej krydy i zasądził go na 4 miesiące wię-



Wasz lekarz domowy potwierdzi wam, że przy **dnie i chronicznym reumatyzmie** wskazana jest **domowa kuracja naturalną Mineralną wodą Karlsbadzką**. Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, drogerjach i aptekach. **Zwracajcie uwagę na znak ochronny!**

zienia z zawieszeniem kary na 5 lat. Oskarżał prok. Bizub, bronił adw. dr. Weinsaft.

# Minister gen. Składkowski we Lwowie. Krwawe ofiary przykrych zająć ulicznych.

STARCIA MŁODZIEŻY Z POLICJĄ W ŚRÓDMIEŚCIU. — POGOTOWIE RATUNKOWE OPATRYŁO 6 RANNYCH. PRYKRA SCENA NA PLACU DĄBROWSKIEGO. — STREJK AKADEMICKI TRWA NADAL. — KONFERENCJA MIN. SKŁADKOWSKIEGO Z WŁADZAMI.

Lwów, 8. czerwca.

W dniu wczorajszym Lwów znówu był widownią nad wyraz bolesnych zająć, które niewątpliwie wstrząsnę do głębi każdym sercem polakiem i winny stać się ostatecznym momentem nawołującym do uspokojenia się rozkołysanych namiętności. W ciągu przedpołudnia panował w mieście zupełny spokój i odnosiło się wrażenie, iż nastąpił odpężenie w ciężkiej sytuacji. Wieczorem jednak znówu powtórzyły się zająć, które każdego szczerze po polsku czującego obywatela napaść muszą poważną troską o dzień jutrzejszy.

Nieopanowane czynniki dały się znówu porwać temperamentowi i doprowadziły do pożalowania godnych wypadków, a mianowicie licznym starć z policją, przyczem są ofiary z obu stron.

Jeżeli się zważy przytem, że policjanci od szeregu dni dniem i nocą pełnią tak ciężką obecnie służbę, zupełnie nie śpiąc, ani nie odżywiając się odpowiednio, ustawicznie będąc w pogotowiu w interesie ludu i bezpieczeństwa, to naprawdę przyznać należy że prawdziwa groza przejmując każdego na wiadomość, że policjant ten na ołtarzu spokoju publicznego, zmuszony jest poświęcać nie tylko zdrowie i spokój, ale nawet

przelewać krew.

Fakty są tem boleśniesz, że i po drugiej stronie popłynęła także krew, ta cenna krew młodzieży polskiej, która lała się dotąd jedynie w walce z wrogami Polski, która zbierzyła obficie bruki Lwowa w 1918 i 1919 r. w walce z najazdem i w tylu innych wypadkach. Dziś krew ta niestety przelana została w walce z reprezentantami państwowości polskiej.

W godzinach popołudniowych z okazji oktawy Bożego Ciała odbywała się procesja w kościołach w śródmieściu. W procesji wzięły również udział tłumy studentek i studentów, poczem uformował się pochód, który podążał ulicami miasta i na ul. Piłsudskiego rozwiązał się. Uczestnicy pochodu rozbili się na kilka grup, z których jedna podążyła aż do Parku Kilińskiego, wznosząc po drodze różne okrzyki. Inne grupy pozostały w śródmieściu i

poczęły manifestacje.

Policja manifestantów rozpraszała, a napotykając na opór, zmuszona była rozpraszać demonstrantów siłą. Od godz. 8 do godz. 10 bez przerwy trwały utarczki wzdłuż całej ul. Akademickiej, pl. Marjackiego i Legionów oraz na pl. Kapitulnym.

Koło hotelu George'a doszło do ostrego starcia,

w czasie którego na policję posypał się grad kamieni i kilku posterunkowych zostało rannych. Policja wobec tego szarżowała, przyczem szereg manifestantów odniosło rany. Na stacji ratunkowej opatrzono 6 manifestantów i 2 posterunkowych.

Niezwykle przykry wypadek zdarzył się około godz. 9 na pl. Dąbrowskiego. Oto na idącego luzem jednego posterunkowego napadła grupa

kilkunastu osobników

z łaskami w ręku, która bez powodu po sterunkowego zaatakowała, obrzucając go cegłami i łaskami. Gdy posterunkowy ów padł na ziemię uderzony półceglówką w głowę napastnicy w dalszym ciągu bili go łaskami, nie dając mu możności zrobienia użytku z broni. Nieszczęśliwy wreszcie dźwignął się i usiłował odejść w stronę ul. Zimorowicza. Pobity jednak był tak ciężko, że padł na ziemię nieprzytomny i dopiero karetka Pogotowia ratunkowego zawieziona przez łitościwych przechodniów, odwiezła go do lokalu Pogotowia.

Utarzki tłumy z policją przeciągnęły się poza godz. 10 wieczorem.

Strejk akademicki trwa nadal. Spokój w ciągu przedpołudnia nie został zakłócony. U prorektora U. J. K. zjawiała się rano delegacja młodzieży de-

mokratycznej oraz żydowskiej z oświadczeniem, że nie solidaryzuje się z proklamowanym strejkiem i prosiła rektora o wydanie zarządzeń mających na celu podjęcie normalnej pracy. Prorektor prof. ks. dr. Gerstman przyrzekł delegatom, że senaty akademickie uczynią wszystko, co jest możliwe, by praca została z powrotem podjęta.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Lwowa min. spraw wewn. gen. Składkowski. P. Minister przybył samolotem i wprost z lotniska przyjechał do Starostwa Grodzkiego, poczem w towarzystwie starosty Kło-

## Oddźwięk w kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (st) Komisarjat rządu na miasto Warszawę skonfiskował w dniu dzisiejszym dziennik „ABC” za artykuł, omawiający zająć lwowskie. Również została zarządzona konfiskata odezwy Naczelnego Komitetu Akademickiego.

Warszawa, 7. czerwca. (st) Rektorzy wszystkich wyższych uczelni w Warszawie wydali wspólną odezwę do młodzieży akademickiej, nawołującą do spokoju i rozważ.

Kraków, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś wieczorem odbył się tu mały zwołany przez Polski Komitet Akademicki wiec ogólnie akademicki w sprawie zająć lwowskich i proklamowanego przez młodzież strajku.

Warszawa, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Aj. Wschodnia donosi: W związku z zająć lwowskich i proklamowanego przez młodzież warszawska podzieliła się na

zająć udał się do Województwa. Tutaj p. Minister odbył szereg konferencji i po zaznajomieniu się z całokształtem spraw wydał odpowiednie zarządzenia, poczem natychmiast odjechał na lotnisko.

Jak się dowiadujemy o godz. wpół do 6-tej wiecz. zgłosiła się do Województwa delegacja lwowskiego Komitetu Akademickiego złożona z czterech osób, która zamierzała prosić o audjencję u p. Ministra. Delegację przyjął radca Województwa p. Reiss, który oświadczył jej, że zgłosiła się zapóźno, albowiem p. Minister już odjechał.

## Z ostatniej chwili.

Jak się dowiadujemy, bilans krwawych zająć wczorajszych, które rozpoczęły się na pl. Marjackim i przeniosły się na pl. Targów Wschodnich przedstawia się następująco: Pogotowie ratunkowe opatrzyło 8 manifestantów (w tem dwie niewiasty), którzy nie podali swych nazwisk.

Rany były kłóte od szabel i bagnatów. Ponadto udzielono pomocy podkom. Szydłowskiemu, ranionemu w nogę, oraz post. Stefanowi Jodec, Michałowi Kotowi, Janowi Sinoradzkiemu i Michałowi Buczyńskiemu. Rany funkcjonariuszy policyjnych są lżejsze.

dwa obozy: Młodzież wszechpolska postanowiła zwołać wiec w sobotę w dziedzińcu uniwersyteckim, natomiast cała młodzież t. zw. centrolewicowa, a więc Zw. Ak. Młodzieży Zachowawczej, Polska Akad. Młodzieży Ludowa, Zw. Niezależnej Młod. Socjalist., Zw. Polsk. Młod. Demokr., Federacja Ak. Przyjaciół Ligi Nar. i inne postanowiły kategorycznie sprzeciwić się próbie rozciągnięcia odpowiedzialności za wybryki niektórych kolegów na tę część polskiej młodzieży akademickiej, która połępia te ekscesy jako przeciwnie kulturze i interesowi państwa.

Wczoraj rektor Uniw. warszawskiego prof. Przychecki konferował trzykrotnie w związku z zająć lwowskich i oświaty Czerwińskiem.

## SOWIECKIE ŚRODY.

Moskwa, 7. czerwca. (Tel. G. P.) Zamiast odpoczynku niedzielnego władze sowieckie wprowadziły w fabrykach t. zw. sowieckie środy. W niektórych fabrykach robotnicy stawili się do pracy i oświadczyli, że chcą nadal świętować w niedzielę. Kilkudziesięciu przywódców robotniczych aresztowano.

Uczucie przepełnienia, nieprawidłowa fermentacja w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastój żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicia serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbyt nie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Opinie lekarskie wskazują na nadzwyczajny efekt leczniczy, osiągnięty przy używaniu wody Franciszka-Józefa u ludzi, prowadzących siedzący tryb życia. Zadać w aptekach.

## Konferencja rządowa w sprawie zająć lwowskich.

WZIĘLI W NIEJ UDZIAŁ PREMIER ŚWITALSKI, MINISTER SKŁADKOWSKI I DYR. STAMIROWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. czerwca. (ab) Dziś przedpołudniem odbyła się w Prezydium Rady min. konferencja, na której poruszane były zająć lwowskie. W konferencji uczestniczył p. Premier Świtalski, Min. spraw wewn. gen. Składkowski, dyrektor departamentu Min. spraw wewn.

Stamirowski.

Po konferencji p. Min. spraw wewn. gen. Składkowski udał się samolotem do Lwowa, gdzie przybył o godz. 4. Ma być ogłoszony komunikat urzędowy w sprawie wypadków lwowskich.



# B. wywiadowca Dyr. cel -- szantażystą.

GROZIŁ KUPCOM DONIESIENIAMI

Lwów, 8. czerwca

(—) W swoim czasie w Dyrekcji cel we Lwowie zajęty był w charakterze konfidenta niejaki Mieczysław Goldberg. Pan ten z tytułu swej funkcji dopuszczał się ordynarnych szantaży, tak, że w końcu Dyrekcja Cel zmuszona była zrezygnować z jego usług. Goldberg dawał się we znaki kupcom tekstylnym, którzy kilkakrotnie interwenjowali w Dyrekcji cel, donosząc o jego nadużyciach.

Po zwolnieniu go przez Dyrekcję cel, Goldberg otrzymał podobne zajęcie dzięki niezrozumiałemu poparciu celnych czynników warszawskich w Małopolskim Inspektoracie celnym w Sanoku, i spowodował przeprowadzenie wielkich rewizji w marcu br. we Lwowie, których wynik pozostał negatywny.

Obecnie dowiadujemy się, że Goldbergowi powinęła się noga a mianowicie został on przez policję lwowską aresztowany za zbrodnie wymuszenia na szkodę szeregu lwowskich firm, a między innymi na szkodę firmy Menkes, przy ul. Piekarskiej 1 a, Mensch i Hamerna, Rynek 16 itd. Goldberg występując jako konfident Dyrekcji Cel w Warszawie mieszkał we Lwowie u swej kochanki Janowskiej, przy ul. Piekarskiej 43 i od dłuższego czasu szantażował kupców tutejszych i prowincjonalnych grożąc im za rzekome oszustwa celne doniesieniami oraz rewizjami i zakwestjonowaniem towarów za-

ZA RZEKOME OSZUSTWA CELNE, BY WYMUSZAĆ SUTE ŁAPÓWKI.

granicznych. Terroryzowani kupcy w obawie, że doniesienie takie, względnie rewizja podrewi ich kredyt materialny i moralny, opłacali się często Goldbergowi większymi kwotami

Wskazaniem jest, by kupcy którzy byli przez Goldberga w ten sposób wyzyskiwani donieśli o poszczególnych wypadkach wydziałowi śledczemu we Lwowie.

## Buchnął dwie latarnie i schował się.

PÓŁPIĘTA MIESIĘCY ZAFASOWAŁ NIERZETELNY DOZORCA.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Przed sędzią Szulistawskim odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni kradzieży Jan Zagórski, dozorca, zam. przy ul. Kościelnej. Dnia 30. kwietnia br. Zagórski skradł ze samochodu Jana Zadorożnego, stojące-

go przy ul. Boularda dwie latarnie i skrył się w korytarzu Instytutu technologicznego, gdzie został przytrzymany przez portjera i oddany w ręce policji. Zagórski został zasądzony na 4 i pół miesiąca ciężkiego więzienia.

## Za kulisami wyboru przemyskiego wiceburmistrza.

STANOWCZA POSTAWA PEWNYCH CZYNNIKÓW PRZYSPIESZYŁA SPRAWĘ.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w czerwcu.

(M) Wybór wiceburmistrza, dokonany onegdaj, poprzedziły okoliczności, świadczące w tem, że nie była to kwestja tak łatwa, jakby można sądzić z pozorów. Na stanowisko to miało apetyt kilku kandy-

datów, mimo, że od początku przyjęto jako pewną kandydaturę inż. T. Bystrzyckiego. Sprawa ta wlokła się przez szereg tygodni. Następstwem zaś tego szkodliwego dla

## Smierć bohatera nauki.

ZNANY BADACZ TRUCIEN DOKONYWAŁ EKSPERYMENTÓW NA WŁASNYM CIELE I ZGINĄŁ BOHATERSKĄ ŚMIERCIĄ. — CIEKAWA HISTORIA SŁAWEK CHEMIKA LONDYŃSKIEGO, WILLIAMA WARINGA.

Londyn, w czerwcu.

(—) Znanego chemika londyńskiego, Williama Waringa znalazł w jego laboratorium służący, leżącego bez przytomności. Przywieziono chemika do najbliższego szpitala, gdzie stwierdzono u niego objawy zatrucia. Pomoc lekarska nie mogła już uratować ucznogo, który, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w kilka godzin później. Chemik padł ofiarą badań naukowych. — Zmarł naprawdę

śmiercią bohaterską,

prowadząc walkę przeciwko trującym substancjom, których naturę starał się zbadać w imię nauki i dla dobra ludzkości!

Waring, który był człowiekiem bardzo zamożnym, poświęcił się zupełnie bezinteresownie studjowaniu rozmaitych trucizn we własnym prywatnym laboratorium, w którym mieściła się również mała menażeria. W latach ubiegłych wybierał się Waring kilkakrotnie do Indji, gdzie zajmował się specjalnie

jadowitymi węzami.

Przywiózł on sobie z Indji znaczną ilość węzów do Londynu i ulokował je w swoim laboratorium.

W czasach ostatnich zdawało się Waringowi, że wreszcie odkrył uniwersalny środek przeciwko wszystkim truciznom.

Wpadł on na ideę, aby wypróbować ów środek na sobie. Pozwolił się tedy ukąsić jadowitemu węzowi ze swojej kolekcji, a następnie zażył natychmiast owego antidotum. Niestety ów środek okazał się zawodnym, a biedny uczony padł ofiarą swego zawodu...

## Oskarżony o zbrodnię zdrady głównej

WASYŁ DOBRIŃSKI ZOSTAŁ UWOLNIONY.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Wczoraj dobiegła końca tocząca się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Agatonowi Wasylowi Dobriańskiemu oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej o czem obszernie wczoraj donieśliśmy. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli za-

przeczyli postawionym im pytaniami w kierunku zbrodni zdrady głównej, dalej zbrodni zaburzenia spokoju publicznego, wobec czego Trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Oskarżonego bronił prócz adwokata dra Bilaka, adw. dr. Mariczak.

APOLLO!

Nieznany

REGINALD DENNY

Dzisiaj PREMIERA!

w arcywesołej komedji

NIEZNANY OJCIEC

Jutro w niedzielę o godz. 11:45 WIELKI POR NEK

## Proces Pawłowicza i tow. zbliża się ku końcowi.

DZIŚ ZAMKNIĘCIE POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO. — W PONIEDZIAŁEK PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Lwów, 8. czerwca.

(—) Wczoraj w procesie Pawłowicza i tow. w dalszym ciągu zeznawał p. Wójcik. Przedtem jeszcze przesłuchano wezwanego świadka Masłowskiego, który dopiero wczoraj przybył. Świadek ten podał, że Pawłowicza znał od pierwszej chwili jego przybycia do Polski, obserwował jego tryb życia i jego interesów i na podstawie tego nabrał przekonania, że Pawłowicz jest człowiekiem zamożnym. Potem zeznawał p. Wójcik i pod koniec swych zeznań odpowiedział, że w kilku wypadkach niema podstawy do orzeczenia, by Skarb Państwa poniósł szkodę.

W tem miejscu obrońca dr. Axer oświadczył imieniem obrony, że rezygnuje ona z przesłuchania drugiego znawcy p. Katza. Prokurator nie oświadczył się, a Trybunał po cichej naradzie zgodził się na nieprzesłuchanie znawcy p. Katza.

Adwokat dr. Głuszkiewicz postawił jeszcze wniosek na powołanie dwóch świadków na dowód, że osk. Skurdo nie zapijał się w restauracji z dostawcami.

Prawdopodobnie dzisiaj zostanie zamknięte postępowanie dowodowe

i nastąpi ustalenie pytań dla przysięgłych, a w poniedziałek zabierze głos prokurator dr. Laniewski.

## Wota, skradzione w kościele św. Marcina znaleziono u „przyjaciółki” włamywacza.

KOZAK PO RYNNIE WTARGNAŁ PRZEZ CHÓR DO OLTARZA, GDZIE POPEŁNIŁ ŚWIĘTOKRADZTWO.

Lwów, 8. czerwca.

(—) W pierwszych dniach maja policja dowiedziała się poufnie, że koryntjanka Zofia Stupińska, zam. przy ul. Kętrzyńskiego usiłowała sprzedać wota kościelne. Funkcjonariusze policyjni przeprowadzili natychmiast rewizję w mieszkaniu i znaleźli szereg przedmiotów kościelnych, pochodzących z świętokradztwa. Przeciśnięta do muru Stupińska podała, że kochanek jej 20-letni Sławek Kozak, dwukrotnie włamał się do kościoła św. Marcina i dopuścił się zbrodni świętokradztwa. Mianowicie po rynn timer wdrapał się na II p., następnie przez okno dostał się do chóru, a stamtąd już z łatwością dotarł do ołtarza. Na podstawie tych zeznań aresztowano Kozaka.

Wczoraj oboje odpowiadali przed sędzią Sokołowskim, który zasądził Kozaka na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, a Stupińską na 3 miesiące.

Bronił adw. dr. Weinsaff.



## Ze spraw miejskich

## Ci, którzy toną w błocie -- a nie mają wody.

APEL MIESZKAŃCÓW DROGI WULECKIEJ.

Lwów, 8 czerwca.

(p) Niejednokrotnie już dawaliśmy na tem miejscu wyraz żalom mieszkańców Drogi Wuleckiej, a zwłaszcza części, przyłączonej przed dwoma laty do gminy miasta Lwowa od gminy Kułparkowskiej. Mieszkańcy tego terenu zyskali wprawdzie tytuł obywateli Wielkiego Lwowa, a wraz z nim ciężary podatkowe na równi z mieszkańcami wszystkich innych dzielnic — ale też na tem koniec ich korzyści. Pod względem urządzeń nic się nie zmieniło i obcy, który się zapuścił w te strony, nigdyby się nie domyślił, że nie znajduje się w zapadłej wsi, ale w wojewódzkim mieście.

Poruszaliśmy już poprzednio niemiłą komunikację z powodu rozpaczliwego stanu dróg, które zwłaszcza po deszczu przedstawiają bagna nie do przebycia.

Niestety, mimo apelu, wystosowanego w tej mierze do Zarządu miasta, dotychczas nic się nie zmieniło. Nie tylko, że jezdnie znajduje się po dawnemu w opłakanym stanie, ale nawet po chodnikach, będących zwykłą udeptaną ścieżką, przedostać się nie można. Przypominamy zatem tę sprawę Zarządowi miasta z tem, żeby spowodował odnośne czynności do poprawienia komunikacji, zanim nastąpi odpowiednie uporządkowanie tej części miasta. przynajmniej chwilowo, przez wysypanie chodników żużlem z Elektrowni. Umożliwiłoby to robotnikom zamieszkałym w tych stronach, przedostanie się do warsztatów swej pracy i wogóle mieszkańcom komunikację z miastem.

Obok tej bolączki, jeszcze może dotkliwszą, zwłaszcza w obecnej porze letniej, jest kompletny brak wody na Wulce górnej. Po przyłączeniu tej części Kułparkowa przed dwoma laty do gminy miasta Lwowa, założono jeden hydrant, który zaopatruje w wodę mieszkańców bliżej położonych ulic. W górnej natomiast części, przeszło 60 domów, stojących na terytorjum Lwowa, są zupełnie pozbawione wody, a mieszkańcy muszą do wyżej wymienionej studzienki odbywać mniej więcej kilometr drogi po każdej konewkę wody, wyczekując godzinami w ogonku z powodu natłoku.

Jeżeli nadto weźmiemy pod uwagę, że na tym terenie nie można wykopać zwykłych studzien, ponieważ woda znajduje się dopiero na jakie 60 m. pod ziemią, a jest w dodatku nie higieniczna, zaskórna, to okaże się niewątpliwie, że są to warunki życia zupełnie niemożliwe. Obok dotkliwej niewygody dla mieszkańców, ten stan rzeczy może zwłaszcza w letniej porze roku spowodować wybuch groźnych epidemii, a

przede wszystkim tyfusu i zagrażać poważnie stan sanitarny nie tylko tej dzielnicy ale nawet całego Lwowa.

Dając wyraz tym słusznym zażaleńiom mieszkańców Drogi Wuleckiej, wyrażamy nadzieję, że czynniki powołane zechcą usunąć w najbliższym czasie ten stan rzeczy. Założenie jednego lub dwóch hydrantów bliżej rogatki pozwoliłoby właścicielom domów okolicznych na urządzenie w swych domach

## Ciekawe zeznania przyjaciółki Jakubowskiego.

PROK. MÜLLER NIE DAŁ JAKU BOWSKIEMU PRZYJĄĆ W SPOKOJU OSTATNIEGO NAMASZCZENIA. — CHARAKTERYSTYCZNA OPINIA PROBOSZCZA KATOLICKIEGO OKRĘGU NEUSTRELITZ. — PRZESŁUCHANIE POSŁA NA SEJM HARTMANA. — LIST ODCZYTANY PRZEZ OBRONCĘ. PRZYJACIÓŁKA JAKUBOWSKIEGO OPOWIADA.

Neustrelitz, w czerwcu.

(=) W dniu dzisiejszym zeznawał pierwszy dr. Foth, starosta okręgu Neustrelitz, który w swoim czasie był naocznym świadkiem egzekucji dokonanej na Jakubowskim. Foth przedstawił

szczegóły wprost wstrząsające

Oto na podwórzu sąd i świadkowie egzekucji byli już zgromadzeni. — Lecz delikwent jakiś czas się nie zjawiał. Prok. Müller zapytał wówczas, co się z nim dzieje. A gdy otrzymał odpowiedź, że Jakubowski otrzymuje ostatnie namaszczenie, zwołał z niesłychaną brutalnością: „Nie możemy dłużej na niego czekać! Proszę delikwenta natychmiast przyprowadzić!” I rzeczywiście niebawem dyrektor więzienia sprowadził Jakubowskiego na miejsce stracenia. W związku z tem zeznaniem należy zaznaczyć, że onegdaj prok. Müller stanowczo pod przysięgą zaprzeczył, jakoby coś podobnego miał powiedzieć.

Następnie przesłuchano ks. Brake, proboszcza katolickiego w okręgu

Neustrelitz. Dowiedziawszy się o czekającej Jakubowskiego śmierci, pomyślał o udzieleniu mu

ostatniej pociechy religijnej.

Gdy się w tej sprawie zwrócił do Ministerstwa, odpowiedziano mu, że jest rzeczą niemożliwą, aby Jakubowski miał być stracony. Odpowiedzi tej udzielił radca Pagel, ów urzędnik, na którego informacjach miał polegać minister sprawiedliwości Hustaedt. Proboszcz Brake zeznaje dalej, że Jakubowski zapewniał go ustawicznie o swojej niewinności.

W dalszym ciągu złożył zeznania poseł na sejm, Hartman, który w swoim czasie zgłosił wniosek, wyrażający votum nieufności ministrowi sprawiedliwości z powodu egzekucji na Jakubowskim. Hartman w swoim czasie przeprowadził na własną rękę dochodzenia w Pallingen i nie tylko sam doszedł do przekonania o niewinności Jakubowskiego, ale ponadto wszędzie się z taką opinią spotykał.

Adw. Brandt odczytał teraz

list, otrzymany od jednego z żandarmów, którzy pełnili straż przy więzieniu przed egzekucją. Żołnierz ten opowiada, że Jakubowski zapytany, dlaczego nie uciekł, oświadczył, że nie uciekł, ponieważ jest niewinny.

A wreszcie zeznawała przyjaciółka Jakubowskiego, Joanna Berger, 22-letnia mieszkanka Pallingen, u której robotnik mieszkał czas jakiś zanim zapoznał się z Idą Nogens. Kobieta ta, mogąca swymi zeznaniami obciążyć człowieka, który porzucił ją dla innej, wprost przeciwnie opowiada o nim wiele szczegółów nader przychylnych: Jakubowski był człowiekiem

spokojnym i dobronudszym.

Zwłaszcza dzieciom okazywał zawsze wiele serca. Niema mowy, o tem, aby on mógł komuś wyrządzić krzywdę, a cóż dopiero zabić małego chłopca. Toteż, gdy Joanna dowiedziała się o uwięzieniu Jakubowskiego, od razu doszła do przekonania, że zachodzi tutaj jakaś omyłka sądowa. Przed Idą Nogens ostrzegala kilkakrotnie Jakubowskiego, starając się go przekonać, że nie jest to dziewczyna dla niego od powiednia. Robotnik jednak

zakochał się szalenie

w Idzie i nie wyobrażał sobie życia bez tej dziewczyny. Joanna nie miała z tego powodu do niego żalu, gdyż zachowywał się wobec niej bardzo delikatnie, a rozeszli się za obopólną zgodą. Ponadto obciążyła Joanna bardzo obu braci, a zwłaszcza młodszego Fryca, nazywając ich

ohydnyimi zwyrodnialcami

o brutalnych i dzikich instynktach. I tak pewnego wieczora, gdy ona wracała o dość późnej godzinie do domu, zaskoczył ją chyłkiem Fryc, który mimo, iż był wówczas zaledwie niedorostkiem, rzucił się na nią i zaczął ją dusić. Z trudem wyrwała się w jego rąk, a nie doniosła o niczem żandarmerji, obawiając się zemsty zbrodniczej rodziny.

Na tem odcroczono rozprawę do dnia następnego.

POPIERAJCIE  
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZETAMI  
ZAPISUJCIE SIĘ  
NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYC DOLI  
ZWIERZĘCI

Kafaret i Bar

Belmont

Kościuszki 1 róg Sykstuskiej

Program czerwcowy Światowej sławy Trio Harison

w tańcach akrob. ekscent. Jadzia Stańska śpiewaczka

nastrojowa oraz wodewilistka Genia Brokard kupie-

cistka. Confer. Marski. Kapel. Szwarz. W Barze

dugi program. Dancing familijny. Początek 10:30.

Sowiety chcą się ratować...  
rewolucją w Indjach.

DONIOSŁA TAJNA KONFERENCJA W KREMLU. — 150-TYSIĘCZ NA ARMIA BOJOWYCH. REWOLUCJONISTÓW. — WYJAZD RAZKOLNIKOWA DO ŚREDNIEJ AZJI.

Moskwa, w czerwcu.

Odbyła się tu tajna konferencja najbardziej wpływowych działaczy Kremla, celem ustalenia podstawowych wytycznych międzynarodowej polityki sowieckiej. Po stwierdzeniu rozpaczliwej sytuacji wewnętrznej, postanowiono, że ustrój sowiecki może być uratowany jedy nie w wypadku, gdyby zdołano wywołać natychmiastową rewolucję w jednym z innych państw. Rozważając możliwości pod tym względem, stwierdzono, że właśnie Indje są „całkowicie dojrzałe” do rewolucji,

skierowanej przeciwko Anglii. Na konferencji tej m. in. obecni byli delegaci organizacji komunistycznych w Indjach którzy stwierdzili istnienie zorganizowanej przez emigrację sarjuszów moskiewskich „Ligi młodych towarzyszy”, która rzekomo liczy ponad 150 tysięcy uzbrojonych bojowników. W uchwale, po wziętej na konferencji, oznaczono również, że wojskowe starcie między Sowietai a Anglią nieuniknione jest jeszcze w ciągu rb., wobec czego należy jak najenergiczniej przyspieszyć wybuch rewolu-

cji w Indjach. Rewolucja ta ma być prowadzona na podstawach ścisłe komunistycznych, bez wszelkiego porozumienia z innymi stronnictwami narodowymi, również wrogimi Anglii.

Wykonanie planu wywołania rewolucji w Indjach polecono znanemu w tej dziedzinie działaczowi Razkolnikowowi, który, otrzymawszy do swej dyspozycji olbrzymie fundusze natychmiast wyjechał do średniej Azji, w odczuciu licznego sztabu specjalnie wychowanych agitatorów indyjskich,



# Bohaterskie ocalenie rodziców.

DZIELNA DZIEWCZYNA URATOWAŁA ŻYCIE SWOIM RODZICOM. — NA MARGINESIE OSTATNIEJ KATASTROFY BUDOWLANEJ W LONDYNIE. — JESZCZE CHWILA A TROJE OSÓB ZGINĘŁOBY W SPOSÓB TRAGICZNY.

Londyn, w czerwcu.

(=) Od czasu owej sławnej katastrofy budowlanej w Pradze nawiedziła Europę istna fala podobnych faktów, w której się łączy coś mistycznego, jakby tajemnicze, a dobrze znane mistykom prawo serji.

Oto niedawno — jak już donieśliśmy we wczorajszym telegramie — znowu zawałowała się

olbrzymia, czteropiętrowa kamienica,

tym razem w Londynie. Kilkaście osób odniosło tam lżejsze i cięższe obrażenia, a cztery osoby

zginęły na miejscu.

Katastrofa pochłonięła stosunkowo niewiele ofiar, ponieważ zdarzyła się w porze, w której większość miejscowej ludności bawi poza domem.

W związku z tą katastrofą donoszą pisma angielskie o cudownym ocaleniu 42-letniego urzędnika, Johna Barfelda, jego żony, 37-letniej Marji przez ich 17-letnią córkę, Edytę. Była to godzina 11-ta przed południem. Edyta wcześniej zwołała się ze szkoły, gdyż ojciec jej w dniu tym nie poszedł do biura z powodu

jakieś nagłej niedyspozycji.

Zaniepokojona dziewczyna czempredzej pospieszyła do domu. Gdy znalazła się na pierwszym piętrze w

klatce schodowej, ujrzała nagle, że sklepienie klatki zaczyna się gwałtownie rysować.



Nie straciła jednak przytomności. Zorientowawszy się w sytuacji, pędem strzyla pobiegła na drugie piętro do mieszkania rodziców i uwiadomiwszy ich szybko o groźnym niebezpieczeństwie, zdołała wraz z

nimi uratować się ucieczką.

Rycina nasza przedstawia dzieło dziewczynę obok jej rodziców oraz dwa zdjęcia z miejsca katastrofy.

—o—

**Prywatny Zakład Naukowy**  
**Im. H. JORDANA**

ul. św. Mikołaja 16. Tel. 14—36.  
ul. Sobieszczyzny 1. 15. Tel. 60.

przyjmuje

wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu.

Od września br. otwartą zostanie pierwsza i druga klasa szkoły powszechnej koedukacyjnej przy ul. Sobieszczyzny (boczna ul. św. Wojciecha).

4297-10

**Mieczysław KISTRYN.**

## Nowy balet Strawińskiego.

AKROBATYCZNA SZTUKA, KTÓREJ BOHATERAMI SĄ LIS, KOZIOL, KOT I KOGUT. — „MARNOTRAWNY SYN” PROKOFIEWA.

Paryż, w czerwcu.

(=) Jeden z najgłośniejszych działów muzyków modernistycznych, Igo Strawiński ukończył nowy ba-

let, którego premiera odbyła się onegdaj w Paryżu. Jest to sztuka akrobatyczna i

nazywa się „Lis”.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 9. VI. 1929.

H. GULDEN,

## ZMIANA RÓL.

Tilly nudzi się... Należy ona do tych kobiet, które nie wiedzą, co ze sobą zrobić, gdy mąż jest zajęty. — A Piotr był bardzo zajęty. Pracował cały dzień, wieczorem był zmęczony i nie miał do niczego ochoty. Nie chciało mu się ani tańczyć, ani pójść do teatru.

— Mam już dość teatrów, jestem szczęśliwy, że mogę spokojnie odpocząć w domu!

— Gdybym wiedziała, że jesteś takim „wygodnickim”, nie wyszłabym za ciebie za mąż.

— Gdybym wiedział, że chcesz się tylko bawić...

Później stało się tak, że Piotr siedział przeważnie sam w domu, czytał, palił, a Tilly wychodziła do swej przyjaciółki. Piotr traktował jej wyjścia bez żadnych ubocznych myśli. Pewnego dnia zaniepokoiło go to jednak.

— Powiedz mi, ta twoja „tak zwana” przyjaciółka... — nie mógł dokończyć.

— „Tak zwana”? Czy nie wierzysz w jej istnienie?...

— Ależ ktoś ci zaprzecza. Ale mnie

ona zaniepokoiła, cóż to za osoba?

— Osoba, osoba! Nie przebywam z żadnymi „osobami”. Wiera jest światową damą, kobietą niezwykle inteligentną, zachwycającą osobą...

O mało sama nie wypowiedziała słowo „osoba”.

— A zresztą powinno ci być wszystko jedno, dokąd idę. Wiera w każdej chwili może poświadczyć, gdzie jestem.

— Wierzę ci w zupełności, ale dlaczego nie chcesz, abym poznał twoją przyjaciółkę, Wierę?

— Czy sądzisz, że jestem zazdrosna? Jeżeli ci na tem zależy, to ją jutro sprowadzę.

— Pośpiech jest zbyteczny — odparł Piotr i rozłożył gazetę.

\*

Piotr poznał Wierę. Piotr był zachwycony przyjaciółką żony. Była niezwykle zgrabna, pełneta, dowcipna i wyrozumiała.

— No, jak ona ci się podoba? — zapytała Tilly.

Piotr odparł z obojętną miną:

— O kim mówisz?

— O Wierze.

— Tak sobie.

— Nikt ci się nie podoba, ale jeżeli sądzisz, że dla ciebie odsunę się od

wszystkich ludzi i od całego świata, to mylisz się, mój drogi. Wiera jest moją przyjaciółką i będę ją zapraszała tak często, jak mi się podoba.

\*

Wiera była codziennym gościem. Piotr zmienił się ogromnie. Stał się bardziej towarzyski i uprzejmy dla żony. Wczoraj przyniósł wiązankę róż, a pewnego wieczoru włożył nawet smoking. On, który zawsze mówił:

— Nie lubię tych błazeństw, przede wszystkim dbam o wygodę.

— Gdy teraz Tilly dziwiła się z tego powodu, odpowiedział:

— No wiesz, nie można tak się pokazać, gdy ktoś przychodzi z wizytą.

Chodziło oczywiście o wizytę Wierę. Wszędzie Wiera. To zaczęło już zwracać powszechną uwagę! Czy Piotr nie zmienił się? Czy Wiera nie była zbyt uprzejma dla Piotra? Czy nie flirtowała z nim? Oczywiście! Że też ona przedtem nie zwróciła na to uwagi! Ale jeszcze nie było za późno. By naprawić błąd.

— Czy Wiera dziś nie przyjdzie? — zapytał Piotr.

— Nie — odparła Tilly. — Miałeś rację, mówiąc, że niema w niej nic nadzwyczajnego. Nie chcę, by ta „osoba” do nas przychodziła

Akrobaci w trykotach przedstawiają następujące zwierzęta: lisa, koziol, kota i koguta. Dekoracja według pomysłu Larjonowa przedstawia lokal związku akrobatów. Muzyka Strawińskiego harmonizuje w ciekawy sposób do środowiska. Jest bowiem niewątpliwie —

akrobatyczna.

Całkiem niezwykle dźwięki wychodzą z instrumentów, traktowanych w sposób solowy.

Baletowi temu towarzyszy śpiew chórny, gdyż ta forma szczególnie odpowiada temu kompozytorowi.

Równocześnie z tem dziełem wystawiono balet innego słynnego Rosjanina Prokofiewa pt.

„Marnotrawny syn”.

Prokofiew zbliża się w tej ciekawej i pięknej kompozycji do stylu wielkiego klasycznego baletu rosyjskiego. Balet Prokofiewa podobał się znacznie bardziej niż rzecz Strawińskiego. Rosjanin Lifar jako reżyser i wykonawca roli marnotrawnego syna okazał się artystą pełnym pomysłowości i oryginalności.

**OSŁABIENIE  
BLEDNICE  
LECZY  
HEMOGEN  
oryginalny tylko  
z firma  
KLAWE**

**WRYNICA** Dr. I. BETTER  
ord. jak corocznie  
wa w III „Hraku”.

**SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH  
I WENERYCZNYCH.**

**Dr. LAUTERSTEIN**

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiej).  
Leczenie włosów, plam, znamion elektro-  
liza, lampą kwarcową. 8115-10

— Dobrze, moje dziecko — odparł Piotr i pomyślał: „Aha”

\*

Od tego czasu Piotr zaczął wychodzić, uznając, że po pracy należy się zmiana atmosfery. Zazwyczaj wychodził bez żony, która zostawała w domu nudząc się ogromnie. Pewnego wieczoru rzekła:

— Wiesz, Piotrze, właściwie wyrzadziliśmy Wierę wielką przykrość. Musimy to naprawić i ją do nas zaprosić.

Nastaly dni najpiękniejszej harmonii. Obydwie niewiasty rozumiały się wzajemnie doskonale. Tylko Piotr nie chciał zostawać w domu. Miał zawsze coś do załatwienia poza domem. Ponieważ zaś Wiera zawsze była w mieszkaniu Tilly, przeto Tilly nie miała żadnych podejrzeń:

Pewnego wieczoru Piotr rzekł do Tilly:

— Nie rozumiem, gdzie miałem przedtem oczy. Wiera jest przecież niemożliwą. Ona wcale nie jest dla ciebie odpowiednią przyjaciółką. Nie zapraszaj jej więcej.

Tilly, uradowana tem oświadczeniem zerwała z Wierą i nadal siedziała samotnie w domu, podczas, gdy Piotr wychodził co wieczór, gdyż zawsze miał bardzo wiele spraw do załatwienia. T. F. M.



# Listy z Poznania.

O JĘZYKU POZNAŃSKIM I NIEKTÓRYCH CIEKAWYCH OBYCZAJACH.

III.

Poznań, w czerwcu.

List ten będzie najmniej poważny z tych, które były, i które jeszcze nastąpią. Są rzeczy, o których musi się pisać wesoło.

Język poznański! Miasto, w którym służba i publiczna i prywatna z dumą nosi jeszcze uniformy i czapki kroju pruskiego (gdzie się podziały galicyjskie czapki?), miasto to ma swój własny język. To i owo już się w nim „zunifikowało”, ale znacznie więcej czeka na wyrugowanie i woła o pomstę do nieba. Zresztą trzeba być sprawiedliwym. Niema już „prężalni firan”, choć firany zostały. Z tramwajów znikły napisy, zachęcające do siadania na przodku, a ze ścieżek tablice „Tutędy chodzi się tylko nogami”. Trzeba także przyznać, że nie wszystko w wyrażeniach i zwyczajach poznańskich jest dziedzictwem niemiec-kiem; są zjawiska, w których badacz doszukałby się może równie starych źródeł, jak źródła odrębności duchowej.

Gdy się wchodzi do sklepu (t. j. do interesu, bo sklepem tu się nazywa piwnica, jak strych „góra”), uprzejmy kupiec zapyta: wszak życzenie? Lub też: co ma być? Chcąc kupić nieco kości ze szpikiem, powiesz: żdziebko gnatków z tukiem. Gdy przytem zacho- wasz się nieodpowiednio, powiedzą ci z oburzeniem: jak to wypatruje?! Jak to widzieć? Idźże pan tamdotąd, skąd- żeś pan sa przyszedł tudotąd. W najgor- szym wypadku: idź pan prek do majsu. A w najgorszym poproście wyćpią cię i wyświgną z interesu. Wogóle ludzi frechownych w Poznaniu nie lubią.

Kłopot jest, gdy chcesz coś zjeść. Tu cię zachęca wywieszka: Kiszki pę- dzone własną elektrycznością. Ówde przeczytasz: Tu się obiady jada jak u matki. Gdzieindziej zaproszą się języ- kiem poety:

Dziś wieczorem gościu drogi  
Przychodź na wieprzowe nogi.

A propos tej poezji był na cmen- tarzku w Chełmży nagrobek, dziś podo- bno zamazany smołą:

Tu leży mój mąż,  
Co bił mię wciąż.  
Wieczny pokój duszy jego,  
Ja wychodzę za innego.

Wracając do Poznania, nie należy się dziwić, gdy kupiec na widok zie- mniaka, toczącego się po sklepie, wy- krzyknie: O jejku, jejku, pyrka się kula po interesie! To jest w porządku. W porządku jest również, gdy matka, ucząc córkę dobrych form towarzy- skich, rzeknie: Bożenka, nie grzeb pa- luszkiem w nosie. Dziwniej natomiast brzmi uwaga kapelmistrza, zwrócona do członka orkiestry, który nie dość mocno przyciska trąbę do ust: Trzym smarku fest trumbe przy sznupie, bo épachne w pysk. Podobno admonicje takie bywają skuteczne.

Ponadto mówi się jachać i stojać. Odpowiednik baciara z Zamarstyno- wa — to szczun z Chwaliszewa. Ma i on swój język (kryma-czapka, pory- spodnie, knebel-kij, erbnąć-ukraść i t. d.)

Wchodząc do domu, należy się do- brze zastanowić, którą bramę wybrać, bo na jednej widnieje tablica „Wejś- cie tylko dla Państwa”. Domokrączy nie są tolerowani, a by uprzedzić ich o konsekwencjach przekroczenia

zakazu, umieszcza się również na froncie tablice z groźnym zakończe- niem: „Przekroczenie tego zakazu u- ważane będzie za karygodne najście. Gospodarz.”

Policjant poznański należy do najciekawszych w świecie. Gdy się za nim oglądniesz, bądź pewny, że pój- dzie za tobą z miną urzędową. Gorzej gdy śpiesząc się, zaczniesz biec; pobie- gnie za tobą. Spytany o ulicę, zapyta: a który numer? Biada ci, jeśliś zapo- mniał.

Właściwością inną Poznańczyków poza zimnemi kolacjami i kiepską ka-

wą, jest znakomity rozwój życia or- ganizacyjnego. Niema chyba w mieś- cie obywatela, któryby nie należał do kilku kółek i stowarzyszeń, często tak specjalnych, jak „Klub kanarzarzy ulicy Wilda Górna”. Wynika stąd, że ul. Wilda Dolna ma klub odrębny. W czasie uroczystości występuje to soli- darnie i odświętnie, a ponieważ każdy jest jakimś delegatem, więc prawie nie ma publiczności.

Mówiąc o języku poznańskim trze- ba zaznaczyć, że poprawa jest ciągła. W przeciwieństwie do Warszawian, z których wielu wprost chlubi się

swymi barbaryzmami, Poznańczycy widzą błędy, przyznają się do nich. Chcą się uczyć. Całe ich nastawienie psychiczne wykazuje zresztą znacz- ne — w stosunku do reszty Polski — zbliżenie do Europy zachodniej.

A że obok tradycjonalizmu idą z duchem czasu, świadczy o tem proste zestawienie: z jednej strony „ham- berka”, ubierająca na święto swą sprę- żynową krynolinę i nakrywającą głó- wę górą sztucznych kwiatów, a z dru- giej — Powszechna Wystawa Krajowa, będąca ostatnim wyrazem postępu i ogromnej, twórczej teźyzny.

Złożyła się na nią cała Polska, ale wzniosły ją, zorganizowane ręce po- znańskie.

## SPRAWY KOLEJOWE.

# Chlubny stan polskiego kolejnictwa okazuje się w pełni na Wystawie Poznańskiej.

WOJNA ZNISZCZYŁA NAM 80 PROC. KOLEJNICTWA, LEOZ STRATY ZDOŁANO ZUPEŁNIE POWETOWAĆ. — 279 MILJONÓW ZŁOTYCH NA INWESTYCJE. — WYRABIAMY W KRAJU PAROWOZY I WAGONY. — 7 I PÓŁ MILJARDÓW ZŁOTYCH WYNOŚI WARTOŚĆ NASZYCH KOLEI. — MORWY JAKO OSŁONY TORÓW.

Poznań, w czerwcu.

Polskie koleje państwowe mogą być z siebie dumne. Wyrażają się o nich z podziwem cudzoziemcy, mówią z uznaniem nawet — swoi — tak skłonni do krytykowania wszystkiego, co wła- sne.

Na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu mają P. K. P. własny pa- wilon, obrazujący ich rozwój w okresie pierwszego 10-lecia. Ale wystawa ko- lejnictwa polskiego nie ograniczyła się do tych 3.300 m. kw. zajętych przez pawilon, wykracza daleko poza P. W. K. i Poznań, jest można powiedzieć wszędzie tam, gdzie istnieje droga żo- lazna i kędy przebiegają nasze czyste, wygodne i bez opóźnień kursujące po- ciągi.

O wartości polskiego kolejnictwa wie każdy, kto przybył tą drogą do Po- znania. To jest też przyczyną wyjątko- wo dużej frekwencji

w pawilonie P. K. P.

Możemy tam dowiedzieć się bardzo ciekawych rzeczy. Przedewszystkiem z przejrzyście zrobionych wykresów, map, fotografii i modeli, widać jaki był nasz stan posiadania w dziedzinie ko-

lejnictwa w latach 1918 — 1920, a jaki jest dzisiaj.

Zniszczenia wojenne wynosiły ok. 80 proc. całego stanu posiadania. Naj- smutniej przedstawiała się

sprawa mostów.

Na 100 km. ogólnej ich długości w Pol- sce, nie istniało zupełnie 40 km.

Braki te w zupełności już usunię- to. Ponadto odbudowano 83 proc. bu- dyrków dworcowych, 82 proc. domów mieszkalnych, naprawiono zniszczone tory kolejowe, ułożono 700 km. nowych a 500 km. jest w robocie. Ułożono 25 milionów podkładów kolejowych, za- mieniając niemi stare. — Jest to 76 proc. ogólnej ilości podkładów na P. K. P.

Na cele inwestycyjne wydano ogó- łem 279 milionów złotych. Polskie ko- lejnictwo jest dziś

zupełnie samowystarczalne.

Wagony, parowozy, nawet precyzyjne części składowe — wszystko wyrabia- ne jest w kraju. W jednym ze stoisk u- stawiono symboliczny słup złoty: to majątek maszyn P. K. P., przedstawia- jący wartość

7.5 miliardów złotych.

Te działy wystawowe są właściwie

syntezą całości, inne informują widza o szczegółach gigantycznej pracy, jaką już dokonano i jaka trwa ciągle w dą- żeniu do postawienia polskiego kolejni- ctwa na

przodującym miejscu w Europie.

Widzimy szereg polskich wynalaz- ków, jakie znalazły zastosowanie na P. K. P. Do najdonioślejszych należy automatyczna maźnica inż. M. Czar- kowskiego, jakby półroczone „perpetuum mobile”, w takim okresie bowiem ma- źnica ta działa pod gwarancją, bez po- trzeby zamiany emarów. Mamy także polskie „szyny S”, sztywniejsze, trwal- sze i ekonomiczniejsze, niż niemieckie.

Wiele zainteresowania budzą py- sznie wykonane modele wiaduktów, tu- nelów, mostów, gónek do przetaczania wagonów, przyrządy do badań psycho- technicznych i td.

Kolejarze polscy uprawiają na wiel- ką skalę

hodowlę morw.

Wynika to z dążenia zastąpienia świer- ków itp. osłon torów przez krzewy mor- wowe.

Istnieje już 2 i pół miliona takich krzewów na P. K. P., które — jak wy- kazuje znów jeden z modeli — chronią skutecznie tory przed zasypywaniem śniegiem i piaskiem.

Trzebaby napisać książkę, aby wy- szczególnić wszystko to, co godnego u- wagi zgromadzono w pawilonie komu- nikacji. Jest tam

350 eksponatów,

nie licząc map, wykresów i fotografii, oraz ustawionych obok pawilonu wa- gunów różnego typu.

Na urządzenie wystawy zużyli wie- le czasu i poświęcili wiele pracy inży- nierowie S. Wasilewski, A. Tuz i J. Woł- kanów oraz prezes dyrekcji kolejowej poznańskiej, Ruciński. Praca ta wyda- ła wspaniałą, naprawdę imponującą rezultat.

## PLASZCZE

męskie impregnowane i gabardynowe w najnowszych fasonach po zł. 95.—, zł. 115.—, zł. 155.— i t. d. poleca

MOTYLEWSKI I TERICH

Lwów, Hotel George'a, tel. 47—44.  
4598-2

# Koncept niedobry p. Dekobry.

NAJGŁOŚNIEJSZY KOMIWOJAŻER LITERATURY OBSMARUJE POLSKĘ W NAJNOWSZEJ POWIEŚCI.

Paryż, w czerwcu.

(e) Między dwiema dalekimi podró- żami bawiący w Paryżu p. Maurycy Dekobra, udzielił wywiadu przedsta- wicielowi „Gringoire’a”.

— Objechał pan cały świat doko- ła? — zapytuje uprzejmie wysłannik tygodnika.

— Dookołaśienka i to dwa razy, ani kroku mniej! — odpowiada z zadowo- leniem autor najpopularniejszych ro- mansów na globie.

— Niech mi pan łaskawie wymie- ni największe swoje wrażenie z tych podróży.

— Największe moje wrażenie? Do- znałem go w Polsce. Zamieszkałem u czarownicy hrabiny, jednej z moich przyjaciółek, przybywającej w swo-

im majątku. Uderzyło mnie, do jakiego stopnia panuje tam jeszcze ustrój feo- dalny. Chłopki spotykając hrabinę, rzuciły się przed nią na kolana (?) i całowały ją po rękach. Czy taka uni- żoność nie może wprowadzić w zdumienie przez swoją przedawnioną antycz- ność w pełni dwudziestego wieku? Wrażenie to się potęguje, kiedy się pomyśli, że ten kraj, o obyczajach tak starych, graniczy właśnie z samą Sow- depją!

Jeżeli pan Dekobra tylko tyle wi- dział w Polsce, to możemy sobie po- winszować. Zrobi nam śliczną rekla- mę w najnowszej swojej powieści, któ- ra, jak wszystkie jego poprzednie utwo- ry, będzie tłumaczona na dwadzieścia trzy języki.



„GAZETA PORANNA” w STANISŁAWOWIE.

# Czy wolno krytykować budżet?

W ZASADZIE TAK, BO WYROK DWÓCH INSTANCYJ BYŁ W TYM WZGLĘDZIE ZGODNY.

Stanisławów, w czerwcu.

Trybunał apelacyjny dla spraw karnych w Stanisławowie rozpatrywał onegdaj ciekawą sprawę. Chodziło mianowicie o to, czy wolno wyłożyć do wglądu publicznego budżet w ostry sposób krytykować. Sprawa przedstawia się następująco: Zarząd gminy izraelskiej miasteczka M. wystawił do wglądu publicznego budżet. Partja zwalczająca obecny zarząd tejże gminy wniosła do Starostwa w B. protest przeciw pozycji nadzwyczajnych wydatków, motywując go tem, że kwota ta ukrywa jakieś nieznane bliżej może, nawet niedozwolone cele, że w ten sposób budżet jest ukryty co jest sprzeczne z celami budżetu, że należy pozycję tę skreślić. Starostwo sprzeciwu tego nie uwzględniło. Na to zarząd gminy czując się dotkniętym wyrażeniami protestu, z których wynika, że pieniądze mają być zużyte na jakieś niedozwolone cele, nawet zakazane w czem mięści się oczernienie go o czyny poniżające w opinii publicznej a nawet karygodne, wniosł przeciw wszystkim osobom podpisanym na tym sprzeciwie doniesienie o obrazę czci. Rozprawa odbyła się przed sądem powiatowym, a sędzia stanął na słusznym stanowisku, że w danym wyp. nie tylko, że niema złego zamiaru ale brak nawet istoty czynu. Skoro bowiem budżet taki wystawiony zostaje do wglądu publicznego, to właśnie w tym

celu, by interesowani — a więc w tym wypadku wszyscy członkowie gminy mieli możność wglądu, a tem samem mogli przeciw zdaniem ich niesłusznym wydatkom remonstrować. Wobec czego uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary. Gdy zarząd gminy

wniósł przeciw wyrokowi temu odwołanie odbyła się rozprawa odwoławcza. Trybunał odwoławczy również podzielił zapatrywanie pierwszego sędziego i uwalniający wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

## Naprawić drogę do rampy kolejowej

BO KONIE ŁAMIĄ TAM USTAWICZNIE NOGI.

Stanisławów, w czerwcu.

W zarządzie Dyrekcji kolejowej pozostaje droga, która prowadzi do rampy kolejowej. Stan tej drogi urąga wszelkim pojęciom. Wyboje lub też po deszczu kołosalne błoto uniemożliwia przejazd, zwłaszcza wozom, ciężko obciążonym. Konie, nie mogąc podołać wskutek stanu drogi, pracy, są w barbarzyński sposób katowane przez woźniców. I Towarzystwo Ochrony Zwierząt w Stanisławowie, (o którym się zresztą bardzo mało słyszy) winno ze względu na cel swego istnienia, drogą tą bardzo żywo się zająć.

A może Dyrekcja kolejowa, nie oczekując tego w krótkim czasie, przystąpi do naprawy tej drogi, zyskując sobie tem podziękowanie od ludzi, a co więcej ulży

stworzeniom, które skarżyć się na swój zły los nie są w stanie.

## Pożar sklepu galanteryjnego.

Stanisławów, w czerwcu.

W dniu 5 b. m. o godzinie 22.30 wybuchł nagle pożar w sklepie galanteryjnym **Mozesa Kerznera w Rynku 1. 9.** Przybyła natychmiast straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wyrządzona tym ogniem na razie nie jest ustalona. Sklep ubezpieczony był w towarzystwie assekuracyjnym „O-

## Napad rabunkowy

Bandyci zrabowali 40 dolarów 97 zł.

Stanisławów, w czerwcu.

Dnia 5 b. m. około godziny 1-szej, trzech nieznani zamaskowani sprawcy wdarli się przez zrobiony otwór w dachu do mieszkania **Oleksy Czarniuka w Werbiązu** powiatu kołomyjskiego. Po sterroryzowaniu właściciela domu pod groźbą odebrania mu życia zrabowali bandyci 40 dolarów oraz 97 zł. poczem nieścisgani przez nikogo zbiegli. Jeden ze sprawców uzbrojony był w bagnet rosyjski, natomiast drugi w rewolwer. Policja jest już na tropie sprawców.

# Mózgi, czaszki, zbrodnicze uszy w spirytusie

## Niesamowite muzeum przejawów zwyrodnienia ludzkiego.

LABORATORJUM WIEDENSKIE POD OPIEKĄ PANNY. — PREPARATY NERWOWE I MÓZGOWE. — ŚMIEJĄCE SIĘ CZASZKI. — POTWORNE USZY DEGENERATÓW. — ZWARJOWANE MAŁE MYSZY.

Lwów, 8. czerwca.

(e) Nader osobliwe laboratorium znajduje się w Wiedniu. Prowadzone jest przez młodą pannę nazwiskiem **Strask**. Panna ta obchodzi się z równą swobodą z mózgami ludzkimi jak gospośka z potrawami, przyrządzanymi w kuchni. Na półkach stoją rzędami w słojach szare i żółtawe

masy mózgow

które w życiu ludzkim spełniły już swoje zadanie a teraz służą wiedzy.

Prócz mózgów laboratorium posiada też nerwy ludzkie, to jest **małe kawałeczki nerwów**

służące do zbadania choroby człowieka, z którego zostały wzięte. Kierowniczka laboratorium za pomocą **subtelnych szczypczyków** rozszczepia te nerwy, poczem w ten sposób otrzymany preparat umieszcza pod mikroskopem.

Przed operacjami mózgowymi, podobną procedurę wykonywa się z mózgiem. **Małe kawałeczki mózgu wycina się choremu i umieszcza pod specjalną**

maszyną do krajania, która pracuje z niebywałą dla laika precyzją. Maszyna ta kraje ów kawałek mózgu na **warstwy**. Każda taka warstwa ma „grubość” 90 do 120 mikronów, t. j. mniej więcej **dziesiątą część milimetra**.

Te ułamki mózgu poddane zostają działaniu chemicznemu. Z reakcji chemicznej można wywnioskować, czy **diagnoza lekarza jest słuszna**. Gdy chory umrze na jakąś specjalnie interesującą chorobę, **cały jego mózg przynoszą do laboratorium**. Wówczas umieszcza je się ze specjalną pieczołowitością w słojach i służą do badań, które w przyszłości mają **uwolnić ludzkość od tych okropnych chorób**.

Ale na tem nie koniec okropności, zamkniętych w tem laboratorium. Obok całych mózgów i ich części, jedna półka przeznaczona jest na **czaszki**.

Czaszek tych jest 24.

Z wysokości półki śmieją się do widza jak wieczny symbol śmiertelności.

Ci których czaszki, zostały w ten

sposób zakonserwowane bynajmniej nie zasługują na to, by wdzięczna potomność o nich pamiętała. Są to bowiem **zbrodniarze i przestępcy**

których czaszki służą do studjów sądowym i cywilnym lekarzom.

Obok w słojach **jakieś potworne płaty**, podobne do **dziwacznych kwiatów** lub **zwierząt, potwornych nietoperzów**. To

uszy,

**zakonserwowane w spirytusie, uszy zbrodniarzy, obłąkanych, idiotów, przestępców w dziedzinie płciowej**, lub po prostu **tylko złodziei**. Są to **uszy dziwaczne**, o nadmiernie rozwiniętej jednej części, a zato drugiej w zaniku. Uszy, które za życia, tych osobników **niejednokrotnie spełniały rolę**

listów gończych,

a po ich śmierci poszły w służbę nauki, jednego tylko ucha brak w tej kolekcji: **normalnego!** — różowej muszli zdrowego, przeciętnego człowieka.

W tej okropnej pracowni przypominającej nieledwie **knucnie czarownicy** prócz laborantki jest jeszcze parę żywych istot. Są niemi **małe myszy**, wesoło skaczące pod szkłem. Wesołość ta jest jednak pozorna. **Myszy te są w gorączce**, z urzeczywistnieniem bowiem w celu naukowym malarze, krew ich **zaś służy potem do zastrzyków przeciwpadaczkowych**.

Tak wygląda ta na pozór ponura pracownia, z której jednak wychodzi na świat zdrowie dla chorych.

## Krynica Zdrój

pensjonat „Wrzos” obok nowych łazienek

przy pryncypalnej Alei w uroczym położeniu poleca pokoje 2 osobowe i jedno osobowe z wykwintnym utrzymaniem po cenach nader przystępnych. Zgłoszenia: Krynica, pensjonat „Wrzos” Stanisława Srokowska

Dr. I. Tannenbaum

otworzył

Kancelarję adwokacką w Stanisławowie

ul. Matejki 57. Telef. Nr. 361.

## Z TEATRU

Teatr im. Tobiełowicza wystawia w dniach 8. i 9. czerwca b. r. po raz trzeci i czwarty doskonałą 3-aktową operetkę **Kalmara „Hrabina Marica”**, w premierowej obsadzie. Początek o godzinie 20.

## Kronika.

**Budowa nowych domów.** Na ostatnio odbytem posiedzeniu Magistratu otrzymał zezwolenie **Józef Ruczkowski** na budowę **trzy piętrowego domu mieszkalnego** przy ulicy Sapieżynskiej. Otrzymała również **Franciszka Adamus** zezwolenie na budowę domu mieszkalnego przy ul. Prez. **Wojciechowskiego**.

**Ciężko pobity przez syna.** Onegdaj ciężko pobity został przez syna **Adama — Onufry Hohol**. Wyrodnym synem zajęła się Prokuratura.

**Czyżby uprowadzenie?** **Maria Szewczuk** żona **Józefa** z **Niżniowa** przybyła dnia 5 b. m. z mężem do **Stanisławowa**. Tu wydaliwszy się na chwilę od męża celem uskutecznienia drobnych zakupów do **dnia dzisiejszego nie wróciła**. Zachodzi podejrzenie uprowadzenia w celu rabunkowym, bo zaginiona miała przy sobie gotówkę w kwocie 800 dolarów. poszukiwanie w toku.

## Najazd szczurów na teatry moskiewskie

PLAGA NIE DO ZWALCZENIA. - NIEBEZPIECZEŃSTWO SZCZURÓW CORAZ BARDZIEJ WZRASTA. — PODZIAŁ TEATRÓW NA KATEGORJE.

Moskwa, w czerwcu.

Moskwa ma obecnie nielada sensację, a to **najazd szczurów na teatry**. Najazd ten przybrał w ostatnich czasach takie olbrzymie rozmiary, że gmachy teatralne są opalone przez stada szczurów, które otwarcie występują szczególnie podczas przedstawień. W teatrze Rewolucji było już kilka wypadków **napadów szczurów na publiczność**. Wszelkie środki zwalczania tej nowej plagi przez administrację teatrów są jak dotąd bezskuteczne.

Rzecz charakterystyczna, że szczury w pierwszym rzędzie napadają na tych gości którzy mają przy sobie jakie bądź zapasy żywności. Było nawet kilka wypadków **pogryzienia przez szczury widzów**, którzy podczas pauzy jedli przyniesione z sobą zapasy. Teatry moskiewskie podzielono obecnie na poszczególne kategorie, a to ze względu na większe lub mniejsze niebezpieczeństwo, grożące widzom ze strony szczurów, które też mają swe „ulubione gmachy”.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 148

Dodatek tygodniowy do Nr. 8883 z dnia 9. czerwca 1929.  
pod redakcją Narcyza Süßermanna.

## Na froncie bojowym o punkty.

ZAGMATWANA SYTUACJA. — BRAK CENTRUM. — WYRÓWNANIE „DO ŚRODKA”. — HOROSKOPY NA NIEDZIELE.

Lwów, 8 czerwca.

Po przerwie spowodowanej zawodami międzypaństwowymi z Węgrami, rusza armia ligowa do dalszej walki o punkty. Toczy się ona już trzeci miesiąc, drużyny przebyły w przeważającej większości prawie jedną trzecią drogi, mimo to jednak sytuacja jest wciąż jeszcze bardzo zawiła i nie ma widoków, by w najbliższym czasie nastąpiło wyjaśnienie. Nic lepiej nie ilustruje chwilowego położenia, niż fakt, że zysk względnie utrata dwóch punktów powoduje niejednokrotnie daleko idące przegrupowania w tabeli, która dotychczas nie przybrała konkretnej szczytów, uprawniających do jakichkolwiek wniosków na przyszłość. Widać udało się wprawdzie wydobyć się wreszcie na czoło, jednak jeden punkt jest zbyt małą nadwyżką, by można na niej opierać jakąkolwiek nadzieję.

Podobnie ma się sprawa i u końca tabeli.

Położenie Polonii, zajmującej mało pomyślne 13-te miejsce, jest wprawdzie bardzo ciężkie, mimo to jednak nie beznadziejne, gdy się zważy, że ma ona przed sobą aż trzy kluby, dysponujące zaledwie jednym punktem więcej. — Chcąc zresztą zorientować się należyście w faktycznej sytuacji, oprócz się należy raczej na straconych, niż zyskanych punktach, ponieważ tabela „minusów” w widoczniejszej mierze uwzględnia ilość przeprowadzonych gier, czego w ogólnej kalkulacji pomijać nie wolno.

### Co mówią tabele?

By zobrazować należycie chwilowy stan rozgrywek, podajemy poniżej obydwie tabele, z których pierwsza z nich opiera się na zdobytych, a druga na straconych punktach.

1. Wisła	8 gier	13 pkt.
2. Ł. K. S.	8 gier	12 pkt.
3. Garbarnia	8 gier	10 pkt.
4. Ruch	6 gier	8 pkt.
5. I. F. C.	6 gier	8 pkt.
6. Legja	9 gier	8 pkt.
7. Warta	7 gier	6 pkt.
8. Czarni	5 gier	5 pkt.
9. Pogoń	6 gier	5 pkt.
10. Cracovia	7 gier	4 pkt.
11. Warszawianka	6 gier	4 pkt.
12. Turyści	6 gier	4 pkt.
13. Polonia	8 gier	3 pkt.

### Tabela punktów straconych.

1. Wisła	3 pkt.
2. Ruch	4 pkt.

3. I. F. C.	4 pkt.
4. ŁKS	4 pkt.
5. Czarni	5 pkt.
6. Garbarnia	6 pkt.
7. Pogoń	7 pkt.
8. Warta	8 pkt.

9. Warszawianka	8 pkt.
10. Turyści	8 pkt.
11. Legja	10 pkt.
12. Cracovia	10 pkt.
13. Polonia	13 pkt.

### Tylko dwie grupy.

Charakterystyczną cechą obecnych rozgrywek jest, zdaniem naszym, brak grupy środkowej. Zasadniczo bowiem można tabelę punktów ujemnych podzielić jedynie na dwie części. Górną sięgającą do siódmego miejsca włącznie, przyczem rozpiętość wynosi zaledwie cztery punkty — i dolną od ósmego miejsca w dół o rozpiętości 5-u punktów. Dla uzasadnienia tego rodzaju podziału podajemy, że jako linję graniczną obraliśmy siódme miejsce dlatego, iż utrata dalszych dwóch punktów spowodowałaby spadek Pogoni w najgorszym razie na dziesiąte miejsce, podczas gdy Warta, straciła zaledwie o jeden punkt więcej od Pogoni, mogłaby się znaleźć w razie utraty dalszych dwóch punktów, nawet na przedostat-

niam miejscu. Granica między grupą górną a dolną jest zresztą bardzo nie- wyrażną tak, że jedno spotkanie może wywołać znaczne przesunięcia.

Zresztą i każda grupa z osobna znajduje się w zupełnie płynnym stanie. — Różnica punktów jest bowiem, jak zaznaczyliśmy, minimalną i tak n. p. Wisła w razie utraty dwóch punktów w niedzielę, mogłaby się znaleźć aż na czwartym miejscu. Są to naturalnie czysto teoretyczne rozważania, oparte jedynie na kalkulacji punktowej, z pominięciem wartości i formy poszczególnych drużyn.

Gdy już mowa o poziomie, to warto by zaznaczyć, że stan obecny spowodowany jest właśnie zupełnie nierównomierną formą poszczególnych zespołów,

czego najlepszym przykładem są rozgrywki Legji, względnie Warty, uważanej początkowo za poważnego pretendenta do tronu. Wogóle stwierdzić należy, że nadzieje na polepszenie się poziomu dotychczas się nie spełniły. — Wyrównanie nastąpiło jedynie do środka, czyli dzięki pogorszeniu się lepszych drużyn czy też pewnej poprawie gorszych zespołów. O polepszeniu się klasy polskiego piłkarstwa niestety dotychczas nie może być mowy i mamy odwagę twierdzić, że czołowe „wyczyny” nie dorównują bynajmniej temu, czem szczyciliśmy się przed kilkoma laty.

Zdaniem naszym stan obecny nie uprawnia bynajmniej do pesymizmu. Wyrównanie „do środka” jest bowiem rękojmnią, że z biegiem czasu nastąpi skok ku górze. Dysponując dzisiaj większą niż dawniej ilością równorzędnych wcale dobrych graczy, mamy wszelkie prawo oczekiwać, że z masy tej wyłoni się szereg wybitniejszych jednostek. Czy nastąpi to już w bieżącym roku, czy też w przyszłym, tego naturalnie przewidzieć nie można, tembardziej, że będzie to zależeć nie tylko od zdolności graczy, ale też od metod wychowania i środków, jakimi kluby będą dysponować.

Pogoń znajdzie się przeto przed bardzo trudnym zadaniem, tembardziej, że dotychczas nigdy jeszcze nie zdołała sobie poradzić z Katowiczankami. Jeśli mimo to w kołach jej panuje optymizm, to opiera on się w znacznej mierze i na wspomnieniach z zeszłego roku, kiedy to drużyna lwowska nie ustępowała bynajmniej groźnemu sęwowi przeciwnikowi i jedynie dzięki pechowi utraciła dwa punkty. Obliczenia papierowe przemawiają na korzyść gości. Kto zna jednak nieobliczalność Pogoni i jej bezsprzeczne szczęście, temu trudno zdobyć się na stawianie horoskopów, tembardziej, że skład eksmistrza zwoła się ustabilizować.

W ciężkiej sytuacji znajdują się Czarni. Wyjeżdżają oni bowiem na Górny Śląsk, gdzie czeka ich przeprawa z Ruchem. Ruch był na własnym gruncie stale ciężkim przeciwnikiem, a cóż dopiero dzisiaj, gdy znajduje się w dobrej formie i ma za sobą zwycięstwa nad Wartą (2:0), Legją (2:1), Cracovią (3:0) i dwa wyniki remisowe z Garbarnią (1:1) i Wisłą (2:2). Wynik zawodów powyższych nawet teoretycznie nie da się przewidzieć. Za Ruchem przemawia własne boisko, za Czarnymi ich faktycznie dobra forma, która tylko dzięki pechowi nie znalazła dotychczas może właściwego odzwierciedlenia. W każdym razie należy się spodziewać, że dołożą oni wszelkich starań i grać będą ambitnie z zapałem, co jest na G. Ślązaków zawsze najlepszą bronią.

## Jubileuszowe obrady Pol. Zw. Narciarskiego

REORGANIZACJA DOTYCHCZASOWEGO USTROJU.

Lwów, 8. czerwca.

Walny Zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego odbył swe obrady w Wilnie w dniu 1. czerwca 1929 r. Jubileuszowy ten Zjazd z okazji dziesięciolecia działalności Związku miał przebieg niezwykle uroczysty, a wysoki poziom obrad godnie odpowiedział tradycjom Związku.

Urządzenie Zjazdu w Wilnie mimo odległości tego miasta od głównego zgrupowania klubów narciarskich, miało na celu dalsze ożywienie nowego środowiska, którem jest Wilno i propaganda narciarstwa na północno-wschodnich rubieżach Rzpltej, gdzie ma ono znakomite warunki rozwoju.

Po zagajeniu obrad przez Prezesa Związku inż. Al. Borkowskiego, ppłk. dypl. witali Zjazd: Wojewoda Wileński p. Raczkiewicz imieniem Rządu, wiceprezydent p. Czyż imieniem Prezydium Miasta Wilna oraz kpt. Kawalec imieniem miejscowych organizacji sportowych. Bogaty porządek obrad zawierał prócz części oficjalnej, także kilka zasadniczych referatów, jak Dr. Bonieckiego o dalszej pracy nad odznaką za sprawność, St. Fächer o projekcie wydawania specjalnego pisma periodycznego, poświęconego narciarstwu oraz tego samego referenta o dalszych poczynaniach sportowych, wreszcie Smoluchowskiego na temat zagadnień turystycznych.

O żywym zainteresowaniu Towarzystw Związkowych ogólnymi sprawami organizacyjnymi, świadczy długi szereg wniosków. Na czoło tych wniosków wy-

bił się projekt opracowany przez Komisję Sportową przeprowadzający doniosłą zmianę w organizacji Związku. Reorganizacja ta polega na utworzeniu Związków Okręgowych, przeznaczonych głównie do ożywienia i dalszego propagowania ruchu sportowego. W ten sposób przy dalszym zachowaniu centralizacji władzy, przeprowadza Związek konsekwentnie decentralizację pracy, pociągając do niej cały szereg nowych ludzi i środowisk.

Wybory Zarządu dały następujący rezultat: Prezes: inż. Aleksander Borkowski, ppłk. dypl., wiceprezesi: inż. Jan Wojniewicz i mec. Wacław Chmieliński. Członkowie Zarządu: mjr. Kempki, Dr. Pajerski, inż. Al. Schiele, W. Smoluchowski, kpt. Sońnicki, por. Fr. Trzepak, Dr. St. Wyżykowski, mjr. W. Zietkiewicz.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Dr. A. Galeckiego, Dyr. J. Chelmińskiego i p. Wieruckiego.

Uczestnicy Zjazdu otrzymali na pamiątkę uczestnictwa w obradach świeżo wydany specjalnie dedykowany III tom Rocznika Narciarskiego.

Zjazd uchwalił wysłać depezę do Pana Prezydenta Rzpltej i Pana Marszałka Piłsudskiego z wyrazami hołdu i podziękowań za dotychczasową życzliwość, oraz pozdrowienia dla Prezesa F. I. S. płk. Holmquista. Na Zjeździe odczytano też szereg depezy, między innymi: od Ks. Biskupa Bandurskiego, gen. Litwinowicza, Polsk. Zw. Hockeowego Ziemię, Sokolstwa Polskiego i innych.



## Derby krakowskie.

Najbardziej interesującym spotkaniem bieżącej niedzieli będą bezapelacyjnie **krakowskie derby „Cracovia Wisła“**. Przed dwoma tygodniami nikt nie wątpiłby nawet w sukces mistrza Ligi, dziś jednak ma się sprawa inaczej. Cracovia pozyskawszy Kozoka zmieniła się wprost nie do poznania. Atak jej, gubiący się dotychczas beznadziejnie w kombinacjach zyskał wreszcie pierwszorzędного przebojowca i strzelca. Kozok mający obok siebie znakomitego Kałużę w całej pełni wykorzystuje wielkie swe walory, o czym świadczy choćby mecz z Węgrami. W przeciwieństwie do polepszającej się Cracovii daje się u Wisły zauważyć lekki spadek formy, szczególnie jeśli chodzi o napad. Dzięki temu liczyć się należy z bardzo interesującą walką, a jeśli drużyny wystąpią w pełnych składach, to szanse ich ocenić należy jako równe.

Gorąco będzie w Łodzi, gdzie zmierzą się **Turyści z Legją**. W danym wypadku trudno doprawdy zdobyć się na jakąkolwiek przepowiednię, głównie dzięki zmienności Legji, która mimo doskonałych graczy, mimo dobrej formy nieprzewidywalnie zawodzi. Jeśli napad Legji osiągnie formę wykazaną na zawodach z I. F. C. a Martyna będzie również dobrze usposobionym wówczas trudno będzie przyznać Turystom wiele szans, mimo, że grają na własnym boisku i stale się poprawiają.

W Warszawie gościć będzie **ŁKS**. Drużyna łódzka straciwszy w Katowicach nimb niepokonalności, dołoży zapewne wszelkich starań, by odbić się na Warszawiance. Nie przyjdzie jej to łatwo, gdyż „białoczarń“ też potrafią pokazać pazurki i należą dzisiaj do zespołów, z którymi zawsze trzeba się liczyć.

Polonję czeka wyprawa do Poznania. Stołeczna drużyna znajduje się obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji, to też należy przypuszczać, że walczyć będzie do upadłego. Z drugiej jednak strony i Warta wbrew oczekiwaniom nie jest w „różowym“ położeniu, to też trudno przypuszczać by z lekkim sercem wyzbyła się dwóch punktów. Nieobliczalność Warty i w tym wypadku nie pozwala na przepowiednię, mimo, że szanse przemawiają na ogół za gospodarzami.

Jako dodatni objaw należałoby jeszcze zanotować fakt, że kluby ligowe zmuszone twardą koniecznością nie ograniczają się więcej do jedynastu graczy lecz rozszerzyły kadry reprezentacyjnych drużyn, powiększając je do liczby kilkunastu stałych zawodników.

Wracając do położenia na froncie bojowym zaznaczyć wypada, że najbliższa niedziela przyniesie nam szereg pierwszorzędnych walk, których wynik może doprowadzić równie dobrze do wyklarowania, jak i jeszcze większego zagmatwania sytuacji.

## Lwów przeciw Śląskowi.

Uwaga Lwowa skupia się z natury rzeczy przede wszystkim na drużynach lokalnych. Lwów walczyć będzie bieżącej niedzieli ze Śląskiem zarówno bowiem Pogoń, jak i Czarni zetkną się z przeciwnikami z kraju tyśiącą komin i węgla. Pogoń jest w sytuacji o tyle lepszej, że gra z I. F. C. u siebie co — jak mieliśmy sposobność niejednokrotnie się przekonać — oznacza wielkie bene. Inna rzecz, że

# Pare słów o Resovji.

(Od naszego korespondenta).

Rzeszów, w czerwcu.

Drużyna piłki nożnej Resovia zadebiutowała dopiero w Okręgu lwowskim, w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo A klasy. Poprzednio będąc jeszcze w Okręgu krakowskim, dzięki — „specjalnej opiece“ — Podokręgu tarnowskiego nie była w stanie Resovia wyjść na mistrza grupy w B klasie, co znowu w Okręgu lwowskim

przyszło jej bardzo łatwo. Obecnie po gruntownym odmłodzeniu cieszy się drużyna sympatją wśród kół sportowych Rzeszowa, gra fair i ofiarnie, składa się prawie wyłącznie z graczy b. młodych. Wyniki dotychczasowe są z powodu braku rutyny słabe, lecz nie zawsze można je nazwać miernikiem sił, gdyż mogły być cyfrowo lepsze (Polonia, Perzemyśl).

## Walka o byt.

Resovia—AZS.

Lwów, 8. czerwca

Resovia—AZS., zawody o mistrzostwo klasy A, odbędą się w niedzielę o godz. 10-tej rano na boisku 19 pp. na Cytadeli. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj in-

teresujące, bo AZS. zechce wykazać, że przegrana była zupełnie przypadkową. Również widmo spadnięcia do B-klasy doda akademikom bodźca do uzyskania zwycięstwa.

## Uda się czy nie uda?

Lwów, 8. czerwca

W niedzielę o godz. 11-tej rano na boisku 40. pp. Pohulanka, odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A między Pogonią (Stryj) a Lechią, które budzą wielkie zainteresowanie ze względu na

bardzo dobrą formę Lechji, która po porażce w Stryju zechce zrehabilitować się i nie pozwoli sobie odebrać punktów potrzebnych do otrzymania mistrzostwa grupy.

## Z grodu nad Sanem.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w czerwcu.

Polonia—Ukraina (Lwów) 2:0 (2:0). Zawody towarzyskie Gościna lwowskiej drużyny A-klasowej zostawiła po sobie miłe wrażenie. Gra celowa, prowadzona fair, dobrze świadczy o drużynie, która jednak nie jest należąca we wszystkich punktach wyrównana. Atak strzela rzadko i niecelnie, pomoc słaba nie umożliwia należytej pracy atakowi. Najlepsza jest jeszcze obrona, zwłaszcza doskonały bramkarz. Polonia dostosowała się do miękkiej gry gości, nie rozwijając tej ambitnej pracy, jaką wykazuje w mistrzostwach. Atak tym razem nie dopisał. Kontuzjonowany Tyszewski ograniczał się do rozdawania piłki, obaj zaś łącznicy marowali najpewniejsze zdawałoby się pozycje. Bramki strzelili Suda i Duda (z karnego). Sędzia p. Dalecki.

Czuwaj—Świt 2:2 (1:0). Zawody o mistrz. kl. B. Zawody te prowadzone wśród gwałtownego wiatru, który uniemożliwiał należyte pociągnięcia, zwłaszcza ataku, przyniosły niespodziewany wynik remisowy i utratę jednego punktu przez Czuwaj. W pierwszej połowie har-

cerze grający z wiatrem i mający znaczną przewagę, zdobywają jedynego gola przez Bakowskiego. W drugiej połowie Świt rewanżuje się przez Steciaka, a choć Czuwaj w obliczu przegranej rozpoczyna grę ambitną i ostrą i chwilowo zdobywa prowadzenie dzięki samobójczej bramce Świtu, wkrótce jednak Świt wyrównuje znowu z karnego przez Steciaka. Czuwaj mimo wysiłku zadowolę się musi wynikiem remisowym. Sędzia p. Galler.

Ruch—Hagibor 2:0 (0:0). W pierwszej połowie gra otwarta mimo pewnej przewagi Ruchu, który jednak cyfrowo wykazać nie potrafił. Gra ze zmiennem szczęściem toczy się też przez długi czas, w drugiej połowie obie drużyny nie wyyskują wiele znakomitych pozycji. Ruch z powodu nie dość celowej gry ataku, Hagibor skutkiem tego, że jego słaby atak piłki ani na chwilę utrzymać nie potrafił. Gola strzelony przez Wawrzakowicza II zdecydował o zwycięstwie. Pindor w ostatniej chwili podwyższak wynik do dwu. Sędzia por. Wawrzczak

M. B.

## Ze Stanisławowa.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w czerwcu.

Z dniem 7 b. m. rozpoczynają się trzydniowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Stanisławowa urządzone staraniem P. K. S. Sokół. Turniej ten odbędzie się na doskonałych kortach ziemnych przy ul. Kazimierzowskiej.

Przewidziany jest współdział wielu wybitnych tenisistów Stanisławowa. Turniej ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie, wszystkim bowiem zależy na tem by tytuł mistrza Stanisławowa zdobył rzeczywiście najlepszy tenisista.

drużyna katowicka należy do rzędu zespołów, którym trudno sprostać, świadczą o tem najlepiej wyniki i jej pozycja w tabeli. Dobra forma „Fussballklubu“ była właściwie wielką niespodzianką. Po utracie szeregu najwybitniejszych jednostek zdawało się, że Niemcy się załamują, na co wskazywały też i pierwsze wyniki. Wkrótce jednak okazało się, że I. F. C. nie stracił głównej swej zalety t. j. twardej niestępliwości. Nie pesząc się utratą „asów“ zabrał się ze zwykłą solidnością do pracy, której rezultaty są aż nadto widoczne. O obecnej wartości Katowiczów świadczy fakt, że z sześciu spotkań przegrali zaledwie jedno

uzyskując 8 punktów. Ostatnie swe zwycięstwo odnieśli nad ŁKS-em w stosunku 5:2, przyczem przykładową swą grą wzbudzali wprost entuzjazm. Najlepszą częścią I. F. C. jest obrona. Heidenreich i Szczułka tworzą mur o który rozbijają się najenergiczniejsze zakusy „wrogów“. Spalek w bramce nie dorównuje wprawdzie Görlitzowi jednak mając tak doskonale przedmurze wywiązuje się zadowalniająco ze swego zadania. Pomoc złożona z Bischofa, Machinka i Wylezoła gra twardo i ambitnie. Słabiej przedstawiał się dotychczas napad. Wstawienie Geislera podniosło znacznie jego siłę bojową.

Bramkarz S. o wiele lepiej i spokojniej gra na treningach. Mimo, że jest najstarszym i rutynowanym graczem drużyny, nie może się pozbyć jeszcze tremy podczas zawodów. Psychicznie załamuje się bardzo szybko, stąd pełnego zaufania do niego dotychczas jeszcze mieć nie można. Interwencja jego ogranicza się tylko do pola bramkowego, dalej nigdy nie raczy wybiec do łatwych do łapania centr przećników. Zaś bardzo często robi „wycieczki“ do skrzydłowych, czego nie powinien nigdy robić.

Lewy obrońca K., dawny gracz WAG (Wiedeń) swój okres świetności przeszedł już bezpowrotnie. Pozostały mu czysty i niedaleki wykop, dość dobre ustawianie się i silne dozwolone nacieranie na przeciwnika. Z ujemnych posiada słaby bieg, co w Okręgu krakowskim świetnie wykorzystywano.

Prawy obrońca P. posiada dostateczną szybkość, dobry wykop, bieg, ale zato często „kiksuje“ i zabiera niepotrzebnie nie do niego należące piłki, bramkarzowi. Lewy pomocnik L. (dawnej Widok) silny fizycznie, pełnił jeszcze dużo błędów taktycznych co mu dawniej uchodziło w mistrzostwach C klasy. Poza tem dobry. Zdaje się, że Resovia nie będzie już miała takiego pomocnika skrzydłowego, jakim był Walenia, który np. na meczu z Cracovią doprowadzał do rozpaczy Kałużę, wyłapując wszystkie jego planowane podania do Rubińskiego. Był to gracz o wysokiej technice i niespotykanej taktyce. Środek pomocy W. przeszkadza tylko przeciwnikowi w grze i jest wszechobecny. Jest za powolny, a wyłapanie piłki oddaje atakowi za późno i za wysoko. Jest to gracz więcej defenzywny. Prawa pomoc D. lepiejby zrobiła, gdyby stała grała na tej pozycji, a nie zmieniła się z środkowym. Jest to jedyny gracz, który może się wyrobić na dobrego pomocnika. O prawdziwym zgraniu pomocników czy to z obronami, czy z atakiem narazie niema mowy.

Prawo skrzydłowy, fizycznie najslabszy, dobrze wózkuje i celowo podaje, tuszując tem swój bardzo słaby bieg. O prawym łączniku H. dużo napisać nie można, ponieważ grał dopiero jeden mecz z Janiną, za zdysqualifikowanego Finka. W każdym razie okazał się materiałem dobrym. Center napadu z powodu odbywania służby wojskowej nie jest w stanie dostatecznie zgrać się z atakiem, stąd jego występy uzależniają się od „dobrego dnia“. Lewy łącznik Z. jest małą kopją Steuermana, sam sobie nie umie wyrobić dogodnej pozycji do strzału, za mało gra rozumem i przy obecnym centrze wypada blado.

Lewe skrzydło jest przeciętnym graczem, bez jakichkolwiek aspiracji na przyszłość. Wstawianie go nadal na tę pozycję jest z braku innych narazie przy musow. ale lepiejby jednak było poszukać na tę pozycję kogo innego. Jego centry nie budzą nigdy szerszych obaw u przeciwników, są bowiem za późno oddawane i za wysoko. Rzadko stoi na swoim miejscu, a przytem niepotrzebnie fauluje.

Pierwszą turę rozgrywek skończyła Resovia narazie z wynikiem dość pomysłnym, obawy jednak spadnięcia do kl. B. ewentualnie rozgrywania o spadnięcie są nadal realne. Przeciwnicy bowiem poznali się trochę na Resovji, na jej słabych i dodatnich stronach (Metal. Tar. nów), a do tego większą część meczy gra Resovia na obcych boiskach. DL



## KRONIKA

8

CZERWCA  
Sobota  
MedardaREDAKCJA BEZWARUNKOWO MA-  
NUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

## TEATR WIELKI:

Sobota, 8. czerwca o godz. 7.30 „Baron Kimel“, operetka W. Kollo (premjera).

Niedziela, 9. czerwca o godz. 3-ciej „Ostatnia nowość“.

Niedziela, 9. czerwca o godzinie 7.30 „Baron Kimel“.

Niedziela, 9. czerwca, o g. 3.30 popoł. „Tylko Ty“.

Poniedziałek, 10. czerwca o godz. 7.30 „Baron Kimel“.

\*

Na trzy ostatnie przedstawienia operetkowe daje Teatr Wielki niegraną jeszcze dotąd we Lwowie, przepyszną i nie skończenie wesołą operetkę W. Kollo „Baron Kimel“, która ukaże się dziś jako premiera. Kapitałnie ujętą przez autora — główną komiczną sylwetkę włościańskiego barona odtworzy niezrównany i ulubiony artysta komik Michał Tatrzalski, który zarazem opracował operetkę pod względem reżyserskim bardzo starannie i szczegółowo. W głównych rolach pp. Korabianka, Lorczyńska, Miłkowska, Ryłska, Bojanowski, Ciesielski, Kopczyński, Kowalski, Sowiński i inni. Wyborne kuplety, pomysłowe balety ukladu baletmistrza Ciesielskiego i pełna życia tocząca się akcja, tworzą szampańską atmosferę w tej niezwykle interesującej i arcywesołej operetce. Przy pulcie kapelmistrz Wojnarowicz. „Baron Kimel“ powtórzony będzie jeszcze tylko w niedzielę i poniedziałek.

„Pygmaljon“, znakomita komedia Bernarda Shawa, wchodzi w przyszłym tygodniu na repertuar Teatru Wielkiego. Świetną tą sztuką rozpoczyna swą gościnę na scenie lwowskiej niepospolity artysta i reżyser p. Aleksander Węgierko, pozyskany przez dyrekcję teatrów miejskich na szereg występów. „Pygmaljon“ ukaże się w nowej, oryginalnej koncepcji reżyserskiej tego świetnego artysty, który kreuje w niej popisową rolę Higiusa, jedną z najciekawszych w swym repertuarze. Komedia Shawa grana była we Lwowie jeszcze przed wojną i cieszyła się wówczas ogromnym powodzeniem. Obecnie jest ona aktualna, jak wtedy, i stanie się niezawodnie na długi czas atrakcją repertuarową. Ostatnio grano „Pygmaljona“ z Węgierką w Krakowie, gdzie świetna ta komedia osiągnęła kilkadziesiąt przedstawień z rzędu.

„Fidelio“ Beethovena wystawiony będzie w środę 19. bm. na scenie Teatru Wielkiego siłami uczniów Szkoły Operowej, prowadzonej przez Konserwatorium Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie. Arcydzieło to było wykonane w r. 1922 na estradzie koncertowej pod batutą dyr. Mieczysława Soltysa, obecnie zaś urzeczywistniamy je w realizacji scenicznej. „Fidelio“ ukaże się na scenie w niezwykle starannym przygotowaniu, któremu poświęcono dużo czasu i trudu. Opracowanie muzyczne spoczywa w rękach dr. Adama Soltysa, który również dyrygować będzie przedstawieniem „Fidelio“, a częścią reżysersko-sceniczną, kieruje prof. Franciszek Frączkowski.

\*

## TEATR MAŁY:

Sobota, 8. czerwca o godz. 7.30 „Sylvia kupuje sobie męża“.

Niedziela, 9. czerwca o godz. 3.30 „Pociąg widmo“.

Niedziela, 9. czerwca o godzinie 7.30 „Sylvia kupuje sobie męża“.

Poniedziałek, 10. czerwca o godz. 7.30 „Sylvia kupuje sobie męża“.

\*

„Sylvia kupuje sobie męża“, świetna komedia Engla, na wczorajszej premierze osiągnęła pełny sukces artystyczny, utrzymując widzów w zaciekawieniu i napięciu do ostatniej sceny trzeciego aktu. Publiczność zapełniająca widownię teatru darzyła doskonałą grę artystów gorącymi oklaskami. Nowość ta, która może liczyć na pewne powodzenie grana będzie dziś i codziennie do końca przyszłego tygodnia.

\*

Nowy rosyjski teatr artystyczny Bi-Ba-Bo pod kierownictwem artysty tea-

Wizytacja JEKsc. ks. Arcyb. Twardowskiego  
w Dekanacie Tarnopolskim

Lwów, 8 czerwca.

J. E. Ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski odbędzie wizytę kanoniczną Dekanatu tarnopol. w następującym porządku.

W Tarnopolu 8, 9, 10, 11 i 12 czerwca, w Borkach w. 13, w Czer-

nielowie 14 i 15, w Kujdańcach 16, w Łozowej 17, w Płotyczach 18 i 19, w Chodaczkowie 20, w Draganówce 21, w Bucniowie 22, w Baworowie 24 i 25, w Sorocku 26, w Magdalówce 27 i 28

## CO MÓWI NEMO.

## ZMIANA ŚRODOWISKA.

Zawsze jest dobra zmiana środowiska  
Mniej na niej straci człowiek niż uzyska,  
Bo tylko myszy i domowe kury  
Lubią tożsamość podwórka i dziury.

Pomimo wszelkich rzeczy podobieństwo  
Życie człowieka to nie jest małżeństwo,  
Kiedy przeznaczeń uderzy godzina  
Jedno się kończy a drugie zaczyna.

Choć się zegnamy z miejscem nie bez żalu  
Jakże ożywcza jest zmiana lokalu?  
Inne powiewnie pośród ścian ułata,  
Przez okno widzisz inny kawał świata.

Więc zapominasz wnet o starej budzie,  
Wszędzie są dobrzy i kochani ludzie,  
Wszędzie odszukasz mądre, jasne oczy  
I dobre ramię, które cię otoczy.

Tużyma się miejsca tylko mała mrówka.  
Życie człowieka to ciągła wędrówka  
Aż do tej chwili, gdy zawoła na cię  
Czarna toni grobu: zatrzymaj się bracie!

trów piotrogrodzkiej P. Andrejewa-Trelskiego zaczyna swoje gościnne występy 9. czerwca br. w sali teatru im. Lisenki, ul. Szaszkiewicza 5. Repertuar składa się z następujących sztuk: Porcelanowe Kuranty, Wo sadu i wogorodzie, Dzwony wieczorne, Rok 1840, O Momoza San, Osiół Buridanów, Abdaita, Kawalek plaży, Słowik, Samowar, Weseli rycerze, Biała kolacja, W starym parku, Odalska, Guślarze, Gorące serce, Lekarstwo na smutek dziewczyny, Ekiwoki miłosne, Czigirigi, Katarynka, Jak to było, Święci księżyc, Pod dzwony kompaniły, Fidei—Puteli, Bubliczki i Tabor cygański. Sprzedaż biletów w magazynie nut WP. Seyfartha, ul. Akademicka 6

\*

## REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Reginald Denny jako „Nieznany Ojciec“

CHIMERA: „Venus za parawanem“.

FATAMORGANA: „Bogini Pokus“ i „13-ta godzina“.

CASINO: „Zar Miłości“.

GRAZYNA: „Arlekinada życia“.

COLOSSEUM: Rin-tin-tin: „Wilki i szakale“, oraz komedia „Papa się zgadza“ i „Poldzio w cywilu“.

KOPERNIK: „Submarine“ Łódź podwodna S. 44.

LEW: „W szponach lamparta“.

LUNA: „As Pikowy“.

MARYSIENKA: „Submarine“ Łódź podwodna S. 44.

OAZA: „Kochanka Toreadora“.

PAN: „Przedpiekle“ Gabrijeli Zapolskiej.

PALACE: „W jarmie grzechu“.

UCIECHA: „Człowiek z przeszłością“ Conrad Veidt.

PASAZ: „Zdradziecka wola“.

PROMIEŃ: „Mogila wśród lodowców“.

\*

TOWARZYSTWO ŚW. STANISŁAWA  
KOSTKI WE LWOWIE

urządza w niedzielę 9. bm. na Placu Tar-gów Wschodnich (ostatni Pawilon) Wielką Zabawę Letnią z bogatym programem jak: loteria fantowa, jazda na koniach, wyścigi w workach, bicie garnków, strzelanie do tarczy i wiele innych niespodzianek. Cena losu 25 gr. Początek o g. 3-ciej popołudniu

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Tegoroczny SALON WIOSENNY na placu Targów Wschodnich przedstawia się bardzo okazale. Wystawa grupy „ZWORNIK“ zapoznaje nas z dążeniami

młodej generacji artystów krakowskich. Wspólne wszystkim niemal członkom tego zrzeszenia jest porzucenie impresjonistycznego sposobu patrzenia na rzeczywistość i kształtowanie swej twórczości w duchu postulatów dzisiejszej doby. Obok „Zwornika“ najważniejszym momentem Salonu jest wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego. Sztuka tego młodo zmarłego artysty subtelna, wytworna, spokojna, przesyciona wyrazem cichej melancholii, tym którzy umieją ją odczuć, daje przeżycie o głębokiej treści. Z artystów zamięscowych, biorących udział w Salonie, zwracają na siebie uwagę: Witkiewicz, szeregiem doskonałych portretów, Seifert, coraz bardziej dojrzającym artystem, Merkel i Lam, Salon otwarty jest codziennie od godz. 10-tej do 18-tej pop.

Rektorem Politechniki Lwowskiej na rok akad. 1929/30 został onegdaj wybrany dr. Kasper Weigel, zwyczaj. profesor miernictwa na Wydziale inżynierji.

II. pełne posiedzenie lwowskiej Izby przem. handl. odbędzie się we wtorek 11. bm. o godz. 5-tej popoł. w sali posiedzeń Izby ul. Akademicka 17.

Tow. metafizyczne im Cieszkowskiego, ul. Kochanowskiego 25. Dnia 11. bm. (wtorek) o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny. P. Stanisława Hausnerowa odczyta fragment ze swojej powieści ezoterycznej, pt. „Twierdza Ducha“.

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji historii sztuki i kultury odbędzie się w czwartek 13. bm. o godz. 6 popoł. w Seminarjum historii sztuki polskiej U. J. K. (ul. Marszałkowska 1, II. p.) Porządek dzienny: Referat dr. M. Gębarowicza: „Zabytki sztuki romańskiej na Śląsku“.

Polskie Tow. Przyjaciół astronomji, Oddział Lwowski. Dnia 8. bm. o godz. 19 (7 wieczorem) odbędzie się w sali Instytutu geologicznego przy ul. Długosza 8., posiedzenie dyskusyjne z odczytem prof. dr. inż. W. Borowicza pt. „O możliwości podróży międzyplanetarnych“ (z prze-zroczami). Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Tymcz. Wydział Samorządowy we Lwowie otwiera w dniu 29. sierpnia br. czterdziesty trzeci kurs dla pisarzy gmin wiejskich. Podania o przyjęcie wnoszą należy najdalej do 15. lipca br. na ręce właściwego Wydziału powiatowego, gdzie zasięgnąć można bliższych wskazówek. Tow. muzycznego, ul. Chorążczyzny 7. Potężne dzieło Wallek-Walewskiego

„Muzyka (Rapsod burzowy)“, o wykonaniu którego pokusiła się niewielka tylko ilość chórów męskich na Wschodniowskim Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu, śpiewane będzie jedyny raz we Lwowie przez „Echo-Macierz“ na wielkim koncercie, urządzanym wspólnie z „Lutnią-Macierz“ 11. bm. o godz. 8.15 w sali Pol. „O powiększeniach“, wykład inż. Romera, ostatni z cyklu wykładów popularnych z dziedziny fotografii zorganizowanych przez Lwowskie Tow. Fotogr., odbędzie się w poniedziałek 10. bm. o g. 19-tej w sali Muzeum Przem. przy ul. Hetmańskiej. Wstęp 50 gr.

Małopolskie Tow. Ogrodnicze we Lwowie urządza w niedzielę 9. bm. w sali Polikliniki przy ul. Lindego 5. (boczna Kopernika) zwyczajne miesięczne zebranie z referatem p. redaktora St. Makowieckiego pt. „Rośliny pnące jako ozdoba miast“. Po odczycie losowanie kwiatów. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Stow. Kupców Polskich Oddział we Lwowie, zaprasza polskich kupców detalistów na zebranie 9. bm. w niedzielę o godz. 10 przedpoł. (Legionów 1, II. p.) w sprawie reformy podatku przemysłowego i reorganizacji urzędów skarbowych.

(—) Znalezione zguba. Wczoraj zdepontowano w Wydziale śledczym srebrną broszkę damską z perełką, znaną z dnia 6. bm. na pl. Akademickim.

(—) Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Natana Norberta Blutsteina, lat 24, rodem ze Lwowa, zam. w Kleparowie, przy ul. Krasieńskiego za oszustwa poborowe, Dmytra Klepecia, lat 30, zam. w Synowódzku, pow. Skole za jazdę bez biletu, oraz Dawida Rosentala, lat 24, zam. we Lwowie, przy ul. Zamarstynowskiej 5. i Maksymiljana Fischera, lat 25, zam. Panieńska 39 za zbrodnię uszkodzenia ciała na osobie pewnego studenta.

## Nowe 1. i 5. złotych.

Warszawa, w czerwcu.

Mennica królewska w Brukseli wykonała dla rządu polskiego 5 milionów srebrnych 5-złotówek, które będą wkrótce dostarczone do Warszawy pod specjalnym konwojem. Monety te były bite na stemplach, dostarczonych przez mennicę państwową w Warszawie. Nowe monety polskie mają 33 mm średnicy, wagą 18 gramów. Jedna strona przedstawia orła polskiego ustawowego wzoru, strona odwrotna — postać kobiety, wyobrażającej zwycięstwo według pięknego rysunku prof. Wittiga.

Krażki na bicie nowych srebrnych 5-złotówek nabyto w mennicy królewskiej w Londynie w ilości 15 milionów sztuk, z tego 10 milj. dostarczono mennicy państwowej w Warszawie, która ogółem wykonać ma 23 miliony monet.

Mennica państwowa w Warszawie wykonała już znaczną część tego zamówienia. Wykonane transporty dostarczane są do skarbcza Banku Polskiego. Całe zamówienie ma być wykonane do roku przyszłego.

Niezależnie od tego bije mennica państwowa w Warszawie jednozłotowe monety niklowe, które zastąpić mają jednozłotowe monety srebrne. Nowa moneta, która będzie wybita w ilości 30 milj. sztuk, zawierać będzie 99% najczystszej niklu. Będzie ona rozmiaru 25 mm średnicy, wagi 7 gr. Nikiel ten, wrażliwy na magnes, jest bardzo trudny do podrabiania, gdyż fałszywe monety, wykonane ze stopu, zawierającego cynę, lub cynk, są bardzo łatwe do odróżnienia.

Koła fachowe sądzą, że ta łatwa do sprawdzenia cecha autentyczności pieniędzy niklowych przyczyni się z czasem do całkowitego zaniku podrabianych monet.

## Składki.

Zofja Bodnarowa, Kościeszyn p. Hul-cze dla Matki Obrońcy Lwowa zł. 5.—.



GIEŁDY.

**GIEŁDA LWOWSKA.**  
Lwów, 7. czerwca.  
Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmian, przy tendencji lekko wyższości.  
Na giełdzie akcyjnej usposobienie spokojne, kursa utrzymywane.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 7. czerwca. (Tel. G. P.)  
4-prc. pożyczka inwestycyjna 103 3/4, 1-prc. stabilizacyjna 92, 5-prc. doł.owa 74, 5-prc. konwersyjna 67, 5-prc. kolejowa 1920 59, 6-prc. dolarowa 84, 10-prc. kolejowa 102 i pół, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83 1/4.  
Wahuty i dewizy. Dolar 8.86 i pół, Belgja 123.53, Holandia 357.11, Londyn 43.14, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.78, Praga 26.34, Szwajcaria 171.22, Sztokholm 237.88, Wiedeń 124.96, Włochy 46.56.  
Warszawa, 7. czerwca. (Tel. G. P.)  
Bank Polski 167 1/4, Bank Zachodni 72, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Fintbey 46, Nobel 21, Ostrowiec 82, Pociąg 20, Rudzki 36, Starachowice 25 1/4.

**GIEŁDA KRAKOWSKA.**  
Kraków, 7. czerwca. (Tel. G. P.)  
Parowazy 18, Azot 2.90, Piasecki 11.50.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**  
Zurych, 7. czerwca. (Tel. G. P.)  
Paryż 20.31 1/4, Londyn 25.19 3/8, Nowy Jork 5.19. 57 i pół, Belgja 72.16 1/4, Hiszpanja 75.50, Holandia 208.62 i pół, Berlin 123.89, Wiedeń 72.99, Sztokholm 138.92 i pół, Oslo 138.40, Kopenhaga 138.37 i pół, Sofia 3.75 1/4, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.58, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.71 3/4, Konstantynopol 2.51, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 217.75.

**GIEŁDA WIEDENSKA.**  
Wiedeń, 7. czerwca. (Tel. G. P.)  
Amsterdam 285.25, Belgrad 12.48 1/8, Berlin 169.47, Bruksela 98.70, Budapeszt 123.86, Bukareszt 4.20 3/4, Kopenhaga 139.35, Londyn 34.46 3/4, Madryt 9.70, Mediolan 37.19 i pół, Nowy Jork 710 i pół, Oslo 189.40, Paryż 27.78 1/4, Praga 21.03, Sofia 5.12 5/8, Sztokholm 189.95, Warszawa 79.92 i pół, Zurych 136.75, Amerykańskie 707.90, Niemieckie 169.22, Włoskie 37.32, Jugosłowiańskie 42.45 i pół, Polskie 79.98 i pół, Czeskie 33.76, Węgierskie 123.95, Bankverein 2.15, Badenkrebit 100.20, Kredittanstalt 53, Kompas 15.70, Laenderbank 23, Merkury 20.10, Kolej półn. 11.80, Austr. Austr. kol. państw. 33.76, Kolej połudn. 9.95, Cement 128, Alpiny 41.80, Berg u. Huettten 688, Krupp 111, Poldi Huette 193.65, Ruma 113.20, Fanto 4.80, Galicja 54.

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**  
Londyn, 7. czerwca. (Tel. G. P.)  
Nowy

FEJLETON „GAZ. POR.” z 9. VI. 1929.

WHITE I ADAMS: 7

TAJEMNICA  
RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI.

— Tak mi się też zdawało. I teraz-  
bym tak sądził, gdyby nie to, że prze-  
cież nie byłem sam na pokładzie. Lu-  
dzie też czuli coś niesamowitego. Tło-  
czyli się koło mnie, jak stado spłoszo-  
nych owiec. Słyszałem, jak jeden z nich  
mówił do kamrata: „Mów, Boney, czy  
i tobie tak nerwy grają, jakby kto po  
nich jeździł poszczerbionym smy-  
czkiem?” — No i proszę, niech mi kto  
powie, skąd taki majtek przychodzi do  
tego, by mówić o nerwach?  
— Już sama sprawa z kompasem  
jest bardzo osobliwa — zauważył Bar-  
nett. — Nasz powrócił już do normal-  
nego stanu. Widocznie skuter był tak  
blisko centrum zaburzeń elektrycznych  
że nastąpiło trwałe zepsucie instru-  
mentów.  
— Byłby to nowy dowód słuszno-  
ści teorii wulkanicznej — wtrącił Car-  
ter.

Jork 484.91, Holandia 12.08 3/32, Francja  
124.03, Belgja 34.91, Włochy 92.68, Niem-  
cy 20.33 9/8, Szwajcaria 26.19 1/4, Hiszpa-  
nja 34.41, Danja 18.13 5/8, Norwegja  
18.19 7/8, Portugalia 108.12, Helsingfors  
192.97, Praga 163.68, Budapeszt 27.82 1/4,  
Wiedeń 34.51, Warszawa 43.25.

**GIEŁDA PARYSKA.**  
Paryż, 7. czerwca. (Tel. G. P.)  
Londyn 124.0, Nowy Jork 25.58, Belgja 355 1/4, Hisz-  
panja 360, Włochy 133.85, Szwajcaria  
492 1/4, Danja 681 1/4, Holandia 1024, Norwe-  
gja 681 i pół, Szwecja 684, Praga 75.80,  
Rumunia 15.20, Niemcy 610, Wiedeń  
359 i pół.

**OBROTY PRYWATNE.**  
Lwów, 7. czerwca.  
Tendencja z wyjątkiem srebra lekko  
wyżkowa, obrót średni.  
**WALUTY:** Dolar amerykański 8.88.50—  
8.89.00, dolar kanadyjski 8.81.00—8.81.50,  
korony czeskie 0.26.50—0.27.50, szylingi  
austr. 125.00—125.50, leje 0.50.00—  
0.05.50, franki franc. 0.34.50—0.34.80,  
franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty  
szterlingi 43.50—43.80, czerwienice sow.  
za jeden 17.50—18.00

Kącik radjowy.

**PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.**  
Sobota, 8. czerwca 1929.  
Warszawa 1395 15.50 Muzyka z płyt  
liny Szwajcarskiej. Koncert popularny  
gramofonowych. 20.30 Transmisja z Do-  
w wykonaniu orkiestry Filharmonji War-  
szawskiej i solistów  
Kraków 314 20.00 Transm. hejnału z  
Wieży Mariackiej. 20.30 Transm. kon-  
certu z Warszawy. 23.00 Transm. muzy-  
ki tanecznej.  
Poznań 339 7.00 Gimnastyka poran-  
na. 16.45 Kurs wyższy języka angielskie-  
go. 19.15 Interludjum muzyczne. Klub  
mandolinistów „Mozart” pod batutą Wa-  
clawa Napierały. 24.00 Koncert nocny  
firmy „Philips”.  
Katowice 416 16.00 Koncert płyty gra-  
mof. 20.30 Transm. koncertu wieczorne-  
go z Warszawy. 23.00 Transm. muzyki  
lekkiej z Warszawy.  
Wilno 455 17.50 Audycja dla dzieci.  
18.55 Fejleton wesoły. 23.00 Radjoka-  
baret.  
Praga 343 19.05 „Wesele”, sztuka Cze-  
chowa. 20.00 Transm. koncertu symfo-  
nicznego z sali Smetany. Wieczór ro-  
syjski.  
Tuluza 382 22.00 Wyjtki z oper ko-  
micznych. Arje. 22.30 Uwertura do op.  
„Tannhauser” w wykonaniu orkiestry.  
Hamburg 391 17.00 Koncert kameral-  
ny. Wyk. K. Brückner (skrzypce), A.  
Seecker (fort.), R. Kupfer (wiolon.). 20.15  
Koncert orkiestry policyjnej. Muzyka  
lekka.  
Brno 432 18.00 Audycja niemiecka.  
Pieśni solowe i chór. 22.25 Muzyka po-  
pularna.  
Zurych 489 17.15 Koncert sekstetu

— Więc kapitan nie był zbudowany  
wynikiem twych spostrzeżeń? — za-  
gadnął Ives Edwardsa.  
— Twierdził, że nie odgadłem  
właściwej przyczyny tych zjawisk.  
No, może on sam coś trafniejszego znaj-  
dzie. Oho, już woła!  
— Doktorze Trendon! — rozległ się  
głos kapitana, — właśnie wychodzące-  
go z kajuty — zechciej się pan zemną  
udać na skuter.  
— Wedle rozkazu, sir! — odparł  
lekarz, szybko powstając.  
W ciągu dwu godzin, podczas któ-  
rych kapitan z doktorem bawili na  
skuterze, grono oficerskie krążownika  
„Wolverine” toczyło ożywione dyspu-  
ty, które ustały dopiero, gdy Trendon  
po powrocie rzekł:  
— Billy miał słusność!  
— A jednak nic nam nie opowie-  
dział! — krzyknął Ives.  
— Otóż to! — Pod pewnym wzglę-  
dem raport Billa był jeszcze trafniej-  
szy, niżby on sam sądził.  
— Dziękuję! — mruknął Edwards,  
w czemże to, jeśli wolno wiedzieć?  
— Powiedziałeś: „ani żywej duszy  
na pokładzie”?  
— No, czy nie tak było?  
— Istotnie! Ani ludzkiej ani żadnej

harmonijek ręcznych. 20.00 Koncert ka-  
peli chłopskiej. 22.10 Danzing płyt gram.  
Wiedeń 519 16.00 Koncert popołud-  
niowy kapeli Ganglberger. 17.30 Koncert  
kameralny Arenskij-Kwartet smyczkowy  
op. 35 amoll wykona kwartet Sedlak-  
Winkler 18.45 Węgierska muzyka naro-  
dowa. Wykona E. Szylagyi (skrzypce),  
Rossette Anday (śpiew). 20.00 Transm.  
z Grosses Konzerthausa. Koncert —  
Akademja Wiedeńskiego Związku Szuber-  
towskiego. Solistka Anita Ast (skrzypce),  
prof. Weingarten (fort.). W programie:  
Pieśni Schuberta, Brucknera, Straussa  
i in.  
Monachjum 536 20.00 Koncert gry na  
cytrze. Wyk. zespół Lorenz Obermaier.  
Budapeszt 545 18.30 Koncert kapeli  
cygańskiej Magyary. 19.30 Transm. z O-  
pery Królewskiej.  
Konigswusterhausen 1648 21.00 Kon-  
cert, Prof. Issay Barmas (skrzyp.) i Su-  
sanne Kiss-Gotfried (fort.).  
Niedziela, 9. czerwca 1929.  
Warszawa 1395 17.00 Koncert orkiestry  
dętej pod dyr. Al. Sielskiego. 20.30 Koncert  
popularny. Orkiestra Filharmonji warsz.  
pod dyr. J. Ozimńskiego. 21.15 Dalszy  
ciąg koncertu. 23.00 Transmisja muzyki  
tanecznej.  
Kraków 314 17.00 Transmisja z Warsza-  
wy. 20.30 Koncert wieczorny pod kier.  
prof. J. Ciechanowskiego i p. Młicka  
(śpiew). 23.00 Transmisja muzyki ta-  
necznej.  
Poznań 339 17.50 Audycja dla dzieci.  
18.20 Koncert wokalny. Duety operowe od-  
śpiewują artyści opery. 20.30 Koncert wie-  
czorny. 23.00 Muzyka taneczna.  
Katowice 416 15.40 Koncert pop. 20.30  
Transmisja koncertu wiecz. z Warszawy.  
Wilno 455 16.35 Audycja dla dzieci.  
Wrocław 321 18.10 Koncert. Nowa mu-  
zyka fortepianowa. Wykona J. Wagner.  
Londyn 358 18.00 Recital fortepianowy  
Edwarda Isaacs’a. 22.05 Koncert kompo-  
zytorski. Wyk. orkiestra symfoniczna rad-  
stacji pod dyr. Głazunowa. W programie  
utwory Głazunowa.  
Łódź 361 17.30 Koncert, kompozycje  
na flet i gitarę z 18 wieku. 19.30 Koncert  
łódzkiej orkiestry symfonicznej.  
Frankfurt 421 16.30 Koncert radjoor-  
kiestry. 19.30 Transmisja z Opery frankfur-  
ckiej. „Dziwczę ze Złotego Zachodu” ope-  
ra w 3 odsłonach Pucciniego.  
Rzym 443 21.00 „Wesalka” opera w 3  
aktach Spontiniego.  
Mediolan 504 16.45 Koncert popołudn.  
18.00 Jazz band. 20.05 „Lucrecia Borgia”  
opera Donizettiego.  
Wiedeń 519 15.30 Koncert popoł. kapeli  
Wacsek. 17.00 Dalszy ciąg koncertu popo-  
17.50 Koncert kameralny.  
Monachjum 536 18.05 Koncert radjo-  
tna. 20.00 Koncert radjoorkestry.  
Charków 1690 17.00 Audycja muzyczna  
dla wsi. 18.30 Transmisja opery z Opery  
charkowskiej.  
Hamburg 1852 13.10 Koncert orkiestry  
amsterdamskiej pod dyr. D. Dembecka.

innej duszy. W kuchni znaleźliśmy re-  
sztki jedzenia, natomiast ani jednego  
karalucha, ani jednego szwaba. Czy  
kto widział kiedy drewniany statek  
bez karaluchów i innego robactwa?  
Albo bez szczurów? Znaleźliśmy z tu-  
zin martwych szczurów — i nic więcej.  
Ani jednej żyjącej istoty, choćby naj-  
drobniejszej! Panowie! „Laughing  
Lass” jest to okręt śmierci!  
— Nic dziwnego, że delikatne ner-  
wy Billa ucierpiały. Widocznie straszą  
tam w biały dzień duchy pomarłych  
karaluchów! — kpinkował Ives.  
— On sam wkrótce będzie się mógł  
o tem przekonać. Kapitan zamierza mu  
oddać dowództwo nad skuterem, —  
rzekł Trendon.  
W tej chwili przystąpił do nich or-  
dynans:  
— Pan kapitan prosi do siebie po-  
rucznika Edwardsa.  
— Szczęśliwej podróży, kapitanie  
Billy! Krzycz, skoro cię duchy złapią  
za kołnier! — wołał za kolegą Ives.  
W kwadrans później Edwards ze  
sternikiem Timminsem i kilku ludźmi  
załogi udał się na skuter. Instrukcja,  
udzielona mu, brzmiała: Trzymać sku-  
ner w pobliżu krążownika i dokładnie  
uważać na sygnały. Billy postanowił

OGŁOSZENIA.

PENSJONATY i LETNISKA  
10 groszy za wyraz.

**PENSJONAT „Irena” w Topolnicy** na  
linji Sambor-Sianki pod dawnym za-  
rządem poleca pokoje z wykwinim  
utrzymaniem od 15. czerwca. Rzeka,  
stacja, — lekarz w miejscu. Zgłosze-  
nia: Hotel George’a między 3—5 u por-  
tjera albo telefon 19—60 między  
12—3. 4289-?

**WILLA w Brzuchowicach.** 3 duże poko-  
je, przedpokój, kuchnia, weranda, z  
dwumorgowym ogrodem zaraz do wy-  
najęcia. Wiadomość ul. Bema 23, par-  
ter lewy. 4731

**ZAKOPANE.** Willa „Wielkopolanka” ko-  
ło Sanato pod nowym zarządem Marji  
Sadowskiej, poleca pokoje wykwinnie  
urządzone, słoneczne, z balkonami,  
wikt smaczny, łazienka, garaż. Ceny  
umiarkowane. 4726-2

**PIERSIOWO** chorzy, przepracowani zdo-  
będą zdrowie w Karpatach, spokój, do-  
br odżywianie, najtańsza okolica, za-  
mówienia miesięczne przyjmuje Da-  
rasz, restaurator, Sianki. 4721

**DJETETYCZNO-klimatyczne Sanatorium**  
Dra St. Domańskiego w Olchowcach,  
p. Sanok. Otwarte cały rok. Hydrotera-  
pia. Elektroterapia z uwzględnieniem  
ginekologii i położnictwa. Choroby  
płucne wykluczone. Góry, las, rzeka.  
4498-2

**LETNISKO w Karpatach nad rzeką**  
Stryj poleca słoneczne pokoje z wy-  
kwintnym utrzymaniem Dwór Komar-  
niki p. Borynia. 4575-6

POSAZY POSZUKIWANE.  
3 grosze za wyraz.

**STOLARZ** poszukuje reperacji. Bursa —  
Gródecka 26. Dohl. 4732

**PANNA** z wykształceniem seminaryjnym,  
muzyczna (na fortepianie) obejmie  
posadę jako lektorka, towarzysząca, za-  
rządczyni pensjonatu w zdrojowisku,  
ostatecznie pomocna wychowawczyni  
dzieci za skromnem wynagrodzeniem.  
Zgłoszenia pisemne do Administracji  
„Gazety Porannej” pod „E. S. 9”.  
4722

**PANNA** umiejąca krawieczyznę, białe  
szycie, oraz wszelką naprawę, poszu-  
kuje miejsca panny służącej. Chętnie  
zajmie się gospodarstwem i dziećmi.  
Łaskawe zgłoszenie do Administracji  
„Gazety Porannej” pod „szycie 30”.  
4686-2

sobie przytem, że przedewszystkiem  
musi otworzyć tajemniczą, żelazem o-  
kutą skrzynię, nawet gdyby zawierała  
dynamit.

Gdy Edwards był już na pokładzie  
skunera, Barnett i Trendon, którzy go  
lubili, nie mogli się oprzeć jakiemuś  
przykremu przeczcuiu.

— A może to trujący gaz? — przy-  
puszczał Barnett.

— I to bardzo gwałtowny. Sprawa  
wcale mi się nie podoba! — dodał Tren-  
don.

IV. DRUGA ZAŁOGA

Podzwrotnikowy klimat Oceanu  
Spokojnego rzadko przynosi nieoczeki-  
wane zmiany pogody. A jednak właśnie  
coś podobnego przytrafiło się „Wolve-  
rinie” 5 czerwca. Jeszcze w obrębie pa-  
ssatów nagle niewiedzieć skąd spadła  
gęsta mgła. Być może spowodowały ją  
wyziewy wulkanu, które odwróciły  
normalny prąd passatów. Mgła rozpo-  
stała się jak całun nad morzem, two-  
rząc gęstą zasłonę między krążowni-  
kiem a skuterem. Wiatr ustał. Aż do  
nasłania nocy „Wolverine” płynęła  
bardzo wolno, ustawicznie dając sy-  
gnały syreną

(C. d. n.).



**PANNA** z ukończoną trzykl. Szkołą Handlową, biegła w stenografii polskiej, pisanu na maszynie z praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia: Mochnackiego 26, u p. Tekelakowej. 4730

**STARSZE** bezdzietne małżeństwo zupełnie godne zaufania poszukuje miejsca za dozorców do kamienicy, fabryki lub t. p. Pierwszorzędne referencje. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. pod „Godni zaufania“. 4550-3

**TECHNIK** dentystyczny — samodzielny w technice i operatywie zmieni posadę od zaraz. Oferty: Z. Rosner, Kraków, Lubicz 12. 4682-3

**SZUKAM** posady w charakterze towarzyszy z ewentualną pomocą w gospodarstwie. Zgłoszenia do administracji „Porannej“ pod „Młoda“. 4670-3

**NOTARJALNY** konc. referent spadkowy, tabularzysta poszukuje posady. Listy kierować do Adm. pod „Referent“. 4666-5

**MIESZKANIA, SKLEPY.**  
10 groszy za wyraz.

**ZARAZ** do wynajęcia Sykstuska 22, mieszkanie trzypokojowe, przedpokój, łazienki, kuchnia, z komfortem. „Dwuletni czynsz“. Wiadomość u dozorczy. 4775

**JESZCZE** kilka mieszkań w nowej kamienicy, największy komfort, jest do wynajęcia za dwuletnim czynszem. Oglądać można tylko od 3—4, Tarnowskiego 34. 4769

**MIESZKANIE** 4 pokoje, kuchnia, z nowoczesnym komfortem na piętrze, balkon, słoneczne, I. dzielnica, za rocznym czynszem oraz 5 pokoi, kuchnia, komfort, z meblami, za miesięcznym czynszem, śródmieście. Zgłoszenia: „Agencja“, ulica Krzywa 2. 4675-2

**KORRESPONDENCJA.**  
12 groszy za wyraz.

**TERO-MATRONA.** Co zaszło? Napisz Adres stały. Czekam. Telefonogram mylny. Przyjeżdż. Czekam wygrana. Ścisłkam. 4738

**A. KRAKÓW.** Myślę i zerdecznie pozdrawiam. 4725

**B. ZAKOPANE.** Żywoć solidny, myślami przy Tobie. 4779

**NAUKA I WYĆWIERZANIE.**  
10 groszy za wyraz.

**GLUCHONIEMEGO** wyuczam mowy i przedmiotów ogólnokształcących. Zgłoszenia „Poranna“ „Specjalista“. 4768

**WOLNE POSADY.**  
10 groszy za wyraz.

**STANISŁAWÓW.** Praktykanta przyjmie księgarnia Jasielskiego. Wymagania: 6 kla szkoły średniej. 4728-2

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
12 groszy za wyraz.

## Ozdabiajcie balkony!

Najpiękniejszą ozdobą balkon są kobeje, pnące się na 6 m wysokości, ślicznie kwitnące, sztuka 50 gr. Nasturcje, astry, lewkonie, petunie (pnące na balkony), bratki, goździki i inne letnie kwiaty od 3 gr. do 50 gr. Skarlety bluszczowe od 80 gr. do 1.20, szalwie splendid, czerwono kwitnące, sztuka 45 gr. do nabycia póki starczy zapas. Ul. Piaskowa l. 15, codziennie z wyjątkiem godz. 11—4 popołudniu. Na prowincję nie wysyła się.

**SPRZEDAM** młyn wodny na 1, parę walców Perlak i Kamień i ½ morga ogrodu położony przy gościńcu 3 km. do stacji kolejowej. Cena kupna 4.000 dolarów. Zgłoszenia: Jan Gdula, wieś Wodniki, poczta Stare Sioło. 4703

## FRANZENSBAD

w Czechach.

Pierwsze światowe źródło wódki borowinowej.

Słynne uzdrowisko dla chorych kłębiących i chorób serca.

Źródła obfitujące w kw. węglowy; wybitne solanki glaukowskie.

Leczenie chorób krwi, gołcia, skazy moczowej, otyłości, zaparcia.

Z początkiem i końcem sezonu znaczna niższa cen kąpielowych, mieszkań i utrzymania.

Prospekty i informacje wysyła na żądanie Kurverwaltung.

**PENSJONAT Dra WOLFA**  
Nowoczesny komfort. Zimna i ciepła woda. Centralne ogrzewanie. Znakomita kuchnia. Ceny umiarkowane. Właściciel: Radca sanit. Dr. Otto Wolf.

LPrez. 20573/29  
26. Rs.

### KONKURS.

W Państwowym Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy są do obsadzenia od 1. września 1929 następujące posady nauczycielskie, w miejscowej 4-ro klasowej szkole powszechnej:

1) Posada nauczyciela-kierownika szkoły, na etacie Ministerstwa Sprawiedliwości, z uposażeniem VIII. gr funkcyjnarjusz państw, mieszkaniem służbowym i świadczeniami dodatkowymi.

2) Trzy posady nauczycielskie na etacie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z normalnymi poborami i mieszkaniem służbowym. Ukwalifikowani kandydaci winni wnieść swoje udokumentowane podania do Prezydium Iwowskiego Sądu Apelacyjnego, bądź w drodze służbowej przez właściwe Władze szkolne, bądź bezpośrednio do dnia 30. czerwca 1929, 699-3 Czerwiński mp.

**DO 24 GODZIN**  
odnawia i farbuje odzież po bajecznie niskich cenach nowootworzona  
**CHEMICZNA PRALNIA,**  
LWÓW, SYKSTUSKA 7.

## Poszukuję przedsiębiorcy

do wybudowania 300 metrów ogrodzenia z płyt żelazno-betonowych o wysokości 3 mtr. Zgłoszenia z dokładnym kosztorysem do Małopolskiej Hodowli Zwierząt w Łukawicy dolnej, poczta Stryj. Nie uwzględnione bez odpowiedzi.

**JADALNIA** nowa, stylowa, orzech indyjski do sprzedania, plac Dąbrowskiego l. 6. 4734-2

**NAJTANIEJ** PRZERABIA I POKRYWA, KOŁDRY, MATERACE  
**KAZ. SKIBIŃSKI**  
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.  
tylko naprzeciw Szkowrona.

**SZUKAM** spółniczki panny, kupić wille. Małżeństwo możliwe. Zgłoszenia „Poranna“ „Rządowicz“. 4767

**KAMIENICA** III. piętrowa komfortowa z wolnym mieszkaniem, ogród, w zdrowotnej dzielnicy przy tramwaju. 9.000 dol., wkład 6.000 dol. Kamienica piętrowa z wolnym mieszkaniem, ulica Łyczakowska 4.500 dol. Willa I. piętrowa, wolne 8 pokoi, kuchnia lwb, pełny komfort, ogród 800 sążni, drzewa owocowe, brama wjazdowa, I. dzielnica, 16.000 dol., wkład 10.000 dol., sprzedaje Agencja „Kontrakt“, Lwów, ulica Krzywa 2. telefon 45—18. 4674-2

## Nie tylko smakosze lec i lekarze

zapewniają, iż śledzie norwęgskie, zawierające wedle badań dr. Lunde jod w znacznej ilości są znakomitem, lekkostrawnym pożywieniem zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Jako przystawka lub jako danie smakują wybornie, gdyż jakość śledzia norweskigo jest niezrównana.

**Prawdziwe  
Śledzie  
Norwęgskie**



Inserujcie w  
Gazecie  
Porannej

Oryginalne angielskie **ROWERY „HERKULES**  
„Nauman-German a“ „Weitrad“. Gumy i wszelkie części i składowe  
**VIOLIN i TISSER** Lwów, Bernstein 1.  
TELEFON 20-51.

**Saletra wapniowa 15,5% azotu**  
**Nitrofos** Saletra chorzowska  
około 15% azotu w postaci saletry amonowej  
**Saletra chilijska** około 15,5% azotu  
oraz wszelkie inne nawozy sztuczne jak:

TOMASYNA, SUPERFOSFATY, SOLE POTASOWE, KAINIT, AZOTNIAK, WAPNO NAWOZOWE I T. D.  
SPRZEDAŻ WAGONOWA, DROBNICOWA PO TANICH CENACH, DOGODNE WARUNKI KREDYTOWE.

**Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18**

**DO SPRZEDANIA** dwa auta marki Fiat 503, — 505 w dobrym stanie. Horn, Rohatyn. 4623-5

**JADALNIA** wspaniała wiedeńska hebanowa, sypialnia mahoniowa i wiele innych przedmiotów okazujnie do sprzedania. Wiadomość Rynek 42. Firma Markiewicz, sklep korzenny.

**ROZNE DONIESIENIA.**  
10 groszy za wyraz.

**FUTRA** przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10, Telefon 69—56. 4364-15

**KUFRY** walizki, teczki i torebki damskie poleca, wykonuje, naprawia specjalista Barasz, pl. Bernardyński 2. 3910-4

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty, książkę wojskową. Michał Melnychuk r. 1906, Otylia PKU, Złoczów, Starostwo Przemysłyński. 4723

**SYPIALNIE** dębowe zł. 600.—; sypialnie jasionowe zł. 800.—; sypialnie czeczotowe zł. 1.400—1.800; salony, jadalnie, meble tapicerowane na dwuletnie raty sprzedaje najtańszy magazyn mebli HESZELESA, Kopernika 23, róg Wrońskiej. 4737-15

**YALE**, zatraski oryginalne amerykańskie przeciw włamaniom, poleca Rentschner, Legionów 37. 4719-8

## BEGONJE SEMPERFLORENS,

różowe, czerwone i białe, silne sadzonki — 1000 sztuk zł. 120 — wysyła za zaliczką póki zapas starczy Dyrekcja dóbr Oleszyce.

**TRZY WEKSLE** po 100 zł. in blanco żyrowane przeze mnie a tergo zagubiłem, przestrzegam przed nabyciem. Dr. L. Krzemuski. 4770



# Zawiadomienie!

Już nadszedł wielki transport obuwia le. niego na gumowych podszewach, tenisowe i sportowe jakoteż sandały we wszystkich wielkościach — — — — — Magazyn obuwia

**R. REICH** Piekarska 1.  
GMACH HOTELU KPAK Nr. telef. 51-99.

## LANDOLETY „FORD”

dorożkarskie, przepisowo zbudowane, sześć osobowe, kryte skórą, solidnie wykonane, konstrukcji żelaznej, stałe na składzie w firmie:

„E SHAPE”

Lwów - Akademicka 15. Tel. 469



Jak jedwab  
delikatne

Jak żelazo  
trwałe

Jedynie tylko  
„OLLA”

Są tak  
dokonane!

Jeśli szwankuje karnisz stora,  
Na okno nigdy nie wylazcie  
Lecz jaka niebaczność asu pora  
Dzwonić.

Czterdzieści jedenaście

**L. Matwijowski**

Lwów, Chorańczyk 8.

**Wielka eksportowa firma**  
słynnych win **tokajskich**  
odda natychmiast

## Zastępstwo

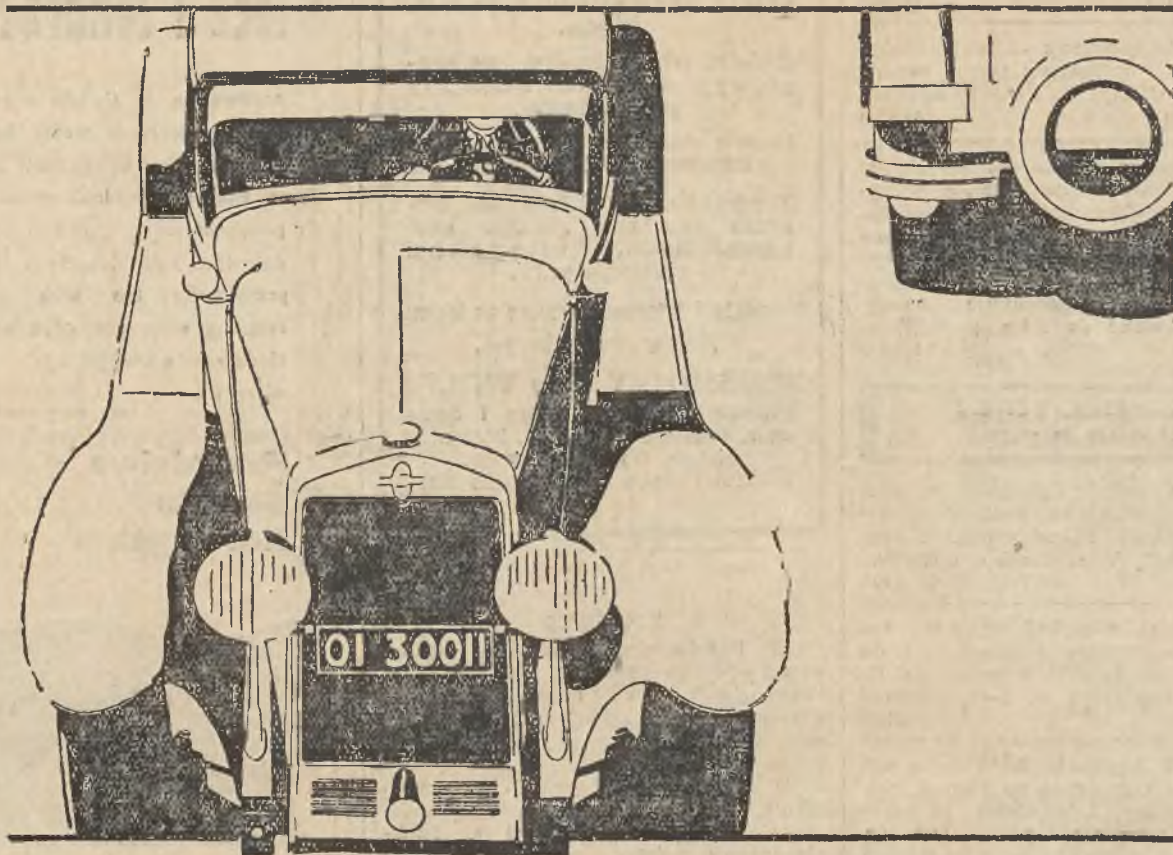
albo wyłączną sprzedaż na  
Województwa Poznańskie i Pomorskie  
dobrze wprowadzonemu panu. Poważne referencje,  
zgłoszenia pod „Stary Tokaj”  
Biuro Ogłoszeń Jacobi, Lwów,  
Zimorowicza 14.

### Humor.



Optymizm Huściocłóhów.  
— Przepraszam, czy znajdzie się tu  
jeszcze wolne miejsce?

## W mieście, na szosie lub na wiejskich drogach, wszędzie pracuje bez zarzutu



6-cio cylindrowy silnik Chevroleta jest niezrównany w braniu najbardziej stromych pochyłości.

Najróżnorodniejsze warunki drogowe w Polsce wymagają od 6-cio cylindrowego Chevroleta specjalnie silnej budowy podwozia oraz wydajności silnika. Zalety te znajdujemy w nowym modelu samochodów Chevrolet. Przepiękna karoserja Fishera z ruchomym siedzeniem kierowcy pod względem wygody i wytworności nie ustępuje znacznie droższemu samo-

chodom. Do olbrzymiej popularności tego znakomitego wozu w Polsce przyczyniają się oczywiście, po za jego pierwszorzędnymi zaletami, niebywale niska cena, niskie koszty utrzymania i ułatwione warunki płatności, które w każdej chwili można omówić w najbliższym upoważnionym zastępstwie samochodów Chevrolet.

## CHEVROLET

Wyrób General Motors

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku

**Upoważnione Zastępstwo we Lwowie**

**ALTSCHÜLLER i Ska**

P. Marjacki 6-7, Telef. 18-19.

Wszelkie części zamienne stałe na składzie

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na  
nazwisko Adolf Sibiga P. K. U. Dubno.  
4771

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo z  
kl. I. i II. gimnazjum IV (Jana Długosza)  
we Lwowie, Zalman Cudek. 4733

PORIH WAŁĘNTY unieważnia zgubione  
świadectwo nauki wydane przez  
Cech Kołodziejski, Stryj 4729

### CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 50 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt, milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

połówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dołączamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porty przekazów nie honorujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 4 kolumny (szpalt), tekstowe na 4 kolumny (szpalt).

### PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 6.50  
Bez dostawy . . . . . zł. 6.—  
Za granicę . . . . . zł. 9.—